WYDANIE A
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Rok XXII. Kraków. sobota 25 marca 1939 Nr. 84

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

ANGLIA, FRANCJA, ROSJA:

Deklaracja 3 mocarstw przeciw agresji niemieckiej

Czy Anglia wystąpi czynnie na wypadek zaatakowania Polski?

Londyn, 25. 3. (z). Komunikują, że W. Brytania, Francja i Rosja ogłoszą w sobotę deklarację zbiorową o wspólnej akcji trzech państw na wypadek dalszych działań zaczepnych w Europie.

Podpisanie niemiecko-rumuńskiego układu gospodarczego, według opinii korespondentów dyplomatycznych jest wyłącznie wynikiem pewnego przewlekania akcji ze strony mocarstw zachodnich.

Dają tu wyraz przekonaniu, że konieczne jest szybkie działanie. Deklaracja trzech mocarstw musi być tak ujęta, by nie utrudniała ona innym państwom przystąpienia do niej oraz by liczyła się z ich szczególnymi potrzebami.

* * *

Londyn. 25. 3. (A) Rokowania międzynarodowe, zainicjowane przez rząd angielski celem zmontowania wspólnego oporu mocarstw przeciwko agresji niemieckiej, nie posunęły się jeszcze naprzód.

Jak słychać Rosja Sowiecka uzależniła swój podpis na wspólnej deklaracji od podpisu Polski. Według powszechnej opinii kół politycznych

Polska nie może podpisać deklaracji' w zaproponowanej formie.

Podkreślić należy uderzającą jednomyślność całej prasy politycznej w tej sprawie.

Główny organ konserwatywny ‚Daily Telegraph" w artykule wstępnym pisze, że Polska przed przystąpieniem do takiej deklaracji musi mieć

pewność całkowitą co do natychmiastowego współdziałania z nią mocarstw zachodnich.

Niedostatecznie jasne i połowiczne deklaracje nie mogą Polski zadowolić. Podobną opinię wypowiada liberalny „News Chronicle" i „Manchester Guardian" oraz organ Labour Party „Daily Herald". Wielki tygodnik polityczny „The Economist" pisze, że otwiera się nowy rozdział polityki angielskiej, którego dokładnej treści jednak nie znamy. Jeśli chodzi o wspólną deklarację, ‚The Economist' stwierdza, że

deklaracja ta nie mówi wyraźnie i definitywnie, jakie obowiązki przyjmuje na siebie Anglia.

Luka ta, jeśli nie będzie wypełniona, może się okazać fatalna dla całego projektu,

nie będzie bowiem można uzyskać poparcia państw wschodnioeuropejskich,

o ile nie otrzymają one ściśle określonych zapewnień pomocy Anglii i Francji: Jeśliby Polska miała zarzucić swoją tradycyjną politykę równowagi, musiałaby otrzymać pełną gwarancję z innej strony. Pismo wzywa rząd angielski do zerwania z dotychczasową chwiejnością i do zadecydowania raz na zawsze, że

Wschód nie będzie mógł kruszyć kopii o Zachód, jeśli Zachód nie będzie gotów walczyć o Wschód.

Zdaniem pisma, Anglia musi dowiedzieć się że jeśli Polska byłaby napadnięta, musiałaby Anglia zareagować czynnie wobec napastnika.

Co piszą w Berlinie o polityce min. Becka

Berlin 25. 3. (z) Na łamach prasy przejawia się tu uporczywe pytanie: Czy Warszawa weźmie udział w ugrupowaniu, które usiłuje powołać do życia Londyn, jakkolwiek od samego początku wyraża się tu przekonanie, że Polska nie da się wciągnąć do żadnej kombinacji, skierowanej przeciw Niemcom.

Wieczorne dzienniki zapewniają, że Warszawa pragnie pozostać na uboczu od angielskiej kombinacji i to z szeregu względów. Po pierwsze dlatego, że Anglia nie ujawnia gotowości udzielenia odpowiednich gwarancyj wojskowych, po wtóre dlatego, że Warszawa nie wierzy w skuteczność ugrupowania, w którym czołowe miejsce zajmowaćby miały Sowiety. Po trzecie: Warszawa — wedle relacyj niemieckich — nie chce, aby udział jej w angielskiej kombinacji wpłynął na pogorszenie stosunków polsko - niemieckich.

Samobójstwo komendanta „Siczy"

Budapeszt 25. 3. (z) W Huszt odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru generał sztabu generalnego Wsewłod Petrow, b. min. spraw wojskowych Ukraińskiej republiki Ludowej

Gen. Petrow. ostatnio w czasie walk z Węgrami na Rusi Podkarpackiej objął komendę oddziałów siczowych po płk. Klempuszu, który zginął w walkach.

Po burzliwych dniach -- miesiąc wytchnienia?

Z Paryża donosi korespondent „Kur. Warsz.": W nastrojach tutejszego świata politycznego odczuwa się lekkie odprężenie. Według pogłosek, otrzymanych z Berlina i Rzymu, oczekiwać można obecnie okresu spokojniejszego, który ma trwać do 20 kwietnia, dnia urodzin Hitlera, które tego roku Rzesza obchodzić będzie ze szczególną okazałością. Również mowa Mussoliniego zapowiedziana na niedzielę, ma mieć charakter umiarkowany i nie ma wysuwać na porządek dzienny rewindykacyj włoskich wobec Francji. Z umiarkowanego tonu przemówienia króla Wiktora Emanuela III wnioskują, że droga ewentualnego ugodowego rozwiązania nie jest zamknięta. Odżyły znowu pogłoski o nowej mediacji angielskiej, a nawet o przygotowaniach do wyjazdu b. premiera Lavala, który w misji nieoficjalnej udaje się do Rzymu.

Objawy pewnego odprężenia nie usuwają jednak przygnębienia, które stwierdzono po ostatnich sukcesach Rzeszy. Prasa tutejsza z satysfakcją cytuje oświadczenie „Transcontinental Press", podkreślające, że Polska w żadnym wypadku nie zrezygnuje ze swoich uprawnień, przysługujących jej w Wolnym Mieście Gdańsku.

Burgos zaprzecza wiadomości o kapitulacji Madrytu

Burgos. 25. 3. PAT. Oficjalny komunikat, jak donosi Reuter, kategorycznie zaprzecza wiadomości, jakoby do Burgos przybyli samolotem dwaj emisariusze komitetu obrony narodowej Madrytu. Komunikat zaprzecza również wszelkim pogłoskom o rzekomym porozumieniu z juntą madrycką w sprawie poddania Madrytu.

Rzym. 25. 3. (R) Dzienniki w korespondencjach z Burgos, podając zaprzeczenie urzędu prasowego rządu narodowego dotyczące wiadomości o przybyciu do Burgos parlamentariuszy z Madrytu, powtarzają jednak że pogłoski, według których gen. Franco miał oświadczyć przedstawicielom junty madryckiej, iż żąda bezwarunkowego poddania Madrytu w ciągu 48 godzin, grożąc w przeciwnym razie rozpoczęciem ofensywy. Parlamentariusze, według tychże pogłosek, powrócili do Madrytu i jak przypuszczają w Burgos, komitet obrony narodowej zgodzi się na poddanie Madrytu.

Zespolenie obozu niepodległościowego wokół Naczelnego Wodza

Warszawa 25. 3. (z) Agencja Społeczno Informacyjna donosi: Doszła nas sensacyjna wiadomość o poważnych krokach jakie, poczyniły filary Obozu Niepodległościowego w kierunku całkowitego zespolenia i umocnienia go w takim stopniu, w jakim to miało miejsce za życia Marszałka Piłsudskiego, a teraz miałoby się zrealizować wokół osoby Marszałka Śmigłego Rydza.

Według otrzymanych przez wspomnianą agencję wiadomości, z inicjatywą tą występuje wybitne jednostki obozu nie współpracujące obecnie z OZN. Duży wpływ w tej sprawie mają podobno: płk. Sławek, płk. Aleksander Prystor i ppłk. Schätzel, którzy uważają że chwila obecna wymaga od wszystkich zespolenia sił w pracy dla państwa z pominięciem wszelkich spraw grupowych i osobistych.

Sprawa pojednania o którą tak często zabiegały t. zw. „doły" Obozu Niepodległościowego, wchodzi wtedy w okres realizacji i jest — jak nas informują — na najlepszej drodze — kończy agencja.

Oświadczenie prem. Składkowskiego w sprawie red. Mackiewicza

Warszawa 25. 3. Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy Polskich zwrócił się w czwartek telefonicznie do premiera Składkowskiego, z prośbą o przyjęcie delegacji Związku w sprawie redaktora Mackiewicza.

W odpowiedzi prem. Składkowski oświadczył, że delegacji nie przyjmie, ponieważ sprawa Mackiewicza jest już przesądzona. Premier oświadczył ponadto, że każdy, kto w dzisiejszym historycznym momencie odważy się prowadzić taką akcję, jak red. Mackiewicz w „Słowie", również zostanie osadzony w Berezie.

Naczelna organizacja zawodowa dziennikarstwa polskiego nie zrezygnowała jednak z dalszej akcji w sprawie Mackiewicza i zwołała na poniedziałek do Warszawy zjazd prezesów Syndykatów Dziennikarzy.

U premiera Składkowskiego interweniowali w sprawie Mackiewicza posłowie na Sejm gen. Żeligowski i Dudziński.

Jak pisze „Kurier Polski" posłowie nic nie wskórali, a dowiedzieli się tylko, że pobyt red. Mackiewicza w miejscu odosobnienia po trwać ma jeden miesiąc.

Jak donosi nieskonfiskowane „Słowo" wileńskie, stan zdrowia red. Mackiewicza pozostawia wiele do życzenia, albowiem w chwili aresztowania znajdował się on w okresie rekonwalescencji po przebytej niedawno grypie.

Wspólna ackja opozycji w sprawie ordynacji wyborczej

Warszawa 25. 3. (z) Polska Agencja Agrarna donosi: W kołach politycznych Str. Ludowego, PPS, oraz Str. Pracy czynione są przygotowania do wspólnej akcji na rzecz zmiany ordynacji wyborczej, która — zdaniem tych stronnictw - winna jak najrychlej nastąpić umożliwiając powołanie parlamentu, reprezentującego społeczeństwo, w szerszym zakresie, niż to obecnie ma miejsce.

—oo—

Także Ozon myśli o zmianie ordynacji

Warszawa 25. 3. (z) W kołach politycznych interesowano się wczoraj faktem zwołania „zespołu" ordynacji wyborczej Ozonu na dzień 29 marca. Kolportowano przy tej okazji wieści, że Ozon posiada opracowane aż trzy projekty nowej ordynacji do Sejmu i Senatu.

Mówi się nadto, jakoby kierownictwo Ozonu zamierzało rozpisać specjalną ankietę w sprawie ordynacji.

—oo—

Napaść Gestapo na zebranie polskie

Berlin 25 . 3. (z) W Szczecinie urzędnicy tajnej policji państwowej w czasie polskiej uroczystości uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wkroczyli do sali i przystąpili do spisania personalij zebranych. Uroczystość przerwano.

Widmo inflacji nad Trzecią Rzeszą

Nieudały eksperyment finansowy dla pokrycia kosztów gigantycznych zbrojeń

Londyn, 25. 3. (J). Wczorajsze zarządzenie rządu Rzeszy o emisji bezprocentowych bonów podatkowych w nieograniczonej wysokości,

stanowi niebezpieczny eksperyment, torujący drogę widmu inflacji.

Rzesza poszła na drogę pełnych niebezpieczeństw i niemal nie dających się skontrolować metod finansowych, które będą musiały odbić się ujemnie na stopie życiowej narodu niemieckiego. Nic też dziwnego, że entuzjazm społeczeństwa niemieckiego — wedle zgodnych doniesień z Berlina — po ostatnich zdobyczach terytorialnych

doznał znacznego przytłumienia w obliczu nowych zarządzeń podatkowych.

Ludność interesuje się żywo zagadnieniem, w jaki sposób będzie można pokryć gigantyczne wydatki na armię, urządzenia strategiczne, budowie reprezentacyjne itd. Londyńskie sfery finansowe wyrażają przypuszczenie, że ostatni plan finansowy Rzeszy stanowi

nieudałą próbę uzyskania sztucznymi sposobami środków na pokrycie bezproduktywnych wydatków wojskowych.

Wedle opinii City londyńskiej, zaciągnięta przez nowy plan finansowy hipoteka, spowoduje tylko zubożenie szerokich mas ludu niemieckiego.

W Kłajpedzie -- głód!

Kowno 25. 3. (A) W Kłajpedzie daje się odczuć coraz większy brak żywności. Wobec nieoczekiwanego napływu wielkiej ilości wojsk okupacyjnych niemieckich, S. A. i S. S. nowi gospodarze, do niedawna opływający w dostatkach w Kłajpedzie, zmuszeni byli wydać ograniczenia w nabywaniu różnych produktów żywnościowych. Równocześnie ceny na artykuły pierwszej potrzeby znacznie się podniosły. Aby temu zapobiec, dr Neuman wydał drakońskie zarządzenia, grożące wsadzeniem do obozu koncentracyjnego wszystkich, którzy podbijają ceny.

Aczkolwiek na razie prasa litewska w Kłajpedzie ukazuje się bez większych przeszkód, to jednak w najbliższej przyszłości zostanie ona przez hitlerowców całkowicie zlikwidowana. Wyjątek będzie prawdopodobnie zrobiony dla organu waldemarasowców „Bendras Zygis".

Kowno. 25. 3. (A) W wyniku przeprowadzonej w Kłajpedzie konferencji między komisarzem litewskim a komisarzem niemieckim osiągnięto porozumienie, w myśl którego opuszczający kraj kłajpedzki litewscy urzędnicy będą mogli wywieźć ze sobą po 1000 litów w gotówce oraz wszystkie sprzęty domowe. Aresztowani działacze litewscy będą z[wol]nieni.

Ku powszechnej służbie wojskowej w Anglii

Londyn, 25. 3. (J). Wedle powszechnej opinii, podczas wczorajszych obrad naczelnej rady obrony państwa, odbytej pod przewodnictwem prem. Chamberlaina, zastanawiano się nad problemem wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej w Anglii. Zdaniem kół zbliżonych do sfer rządowych, decyzja ta — w obliczu sytuacji w Europie — będzie wkrótce musiała być powzięta. Tego rodzaju doniosły krok będzie zrealizowany jedynie w porozumieniu z wszystkimi stronnictwami. Toteż dużą wagę przywiązuje się do nieustannych rozmów, jakie szef rządu przeprowadza z przywódcami Labour Party.

Na froncie słowacko-węgierskim

Bratysława 25. 3. (R) Urzędowo komunikują że wojska węgierskie, które wkroczyły w czwartek na terytorium słowackie, spędziły noc z dn. 23 na 24 bm. na stanowiskach zajętych w ciągu dnia. Oddziały słowackie i gwardia ks. Hlinki również zajęły stanowiska w ciągu nocy, lecz noc minęła spokojnie. O godz. 3.30 rano wojska węgierskie rozpoczęły odwrót w kierunku Ungwaru, Dara, Ulicz, Stakczyn, Ubla. Wślad za Węgrami posuwają się wojska słowackie. Po obu stronach działa lotnictwo, dokonujące przeważnie lotów zawiadowczych. Wedle komunikatu słowackiego, jeden samolot węgierski został zestrzelony, zaś dwa samoloty słowackie zostały zmuszone do lądowania. Ponadto samoloty słowackie bombardowały w pobliżu m. Sobranieç zmotoryzowaną kolumnę węgierską w składzie 30 samochodów.

Budapeszt 25. 3. Do Preszowa przybyła w piątek po południu niemiecka komisja pod przewodnictwem posła niemieckiego w Pradze Celem przybycia tej komisji jest zbadanie na miejscu sprawy zatargu granicznego węgiersko—słowackiego. W węgierskich kołach politycznych przypuszczają, że konflikt ten zostanie zlikwidowany w drodze kompromisu.

Jak tłumaczy się Hacha?

Berlin 25. 3. (z) W prasie niemieckiej ukazał się obszerny wywiad z b. prezydentem republiki czechosłowackiej dr Hachą, który oświadczył:

„Dekret o przyszłym ustroju prawno - państwowym naszego kraju traktowany jest przez nas jako ustawa państwowa.

Na pytanie, czy mianowany zostanie nowy rząd czeski, dr Hacha nie umiał od razu odpowiedzieć i widocznie zakłopotany oświadczył, że wskutek zmian terytorialnych trudno będzie w obecnej chwili przeprowadzić nowe wybory do parlamentu czeskiego a zarazem powołać do życia nowy rząd czeski. Funkcje rządu chwilowo sprawować będzie specjalny wydział, składający się z kilku wybitniejszych wybrańców narodu czeskiego, „nie obciążonych grzechami przeszłości".

Z kolei dr Hacha mówiąc o tragicznej przeszłości, stwierdził, że już od dawna był przeciwnikiem polityki mniejszościowej, prowadzonej przez dawne rządy w Pradze. M. in. uważał on za nieszczęście i krótkowzroczność, że Czesi w czysto niemieckich miejscowościach place i ulice przemianowali na pla ce wzgl. ulice Masaryka (!!).

Stwierdziwszy następnie, że zawsze był zdecydowanym wrogiem lóż masońskich, dr Hacha wyraził ubolewanie, że wielu Czechów do tej pory jeszcze go nie zrozumiało należycie. Zapewnił jednak, że droga, którą obecnie kroczą Czechy i Morawy, jest jedynie (!) dobrą i korzystną (!).

„Posiadam pełne zaufanie Adolfa Hitlera — zakończył dr Hacha — i jestem zdecydowany pokładanego we mnie zaufania nie zawieść. Zarzucono mi zdradę interesów i pogwałcenie konstytucji. Tymczasem państwo rozpadało się. Tiso i Durczansky udali się do Berlina. Udałem się w ślad za nimi. Z Berlina dałem telefoniczny rozkaz niestawiania żadnego oporu wkraczającym do kraju naszego wojskom niemieckim. Jestem przekonany, że wielu ludziom uratowałem życie, a zarazem zaoszczędziłem narodowi całemu rozlewu krwi. Mogło przecież stać się inaczej. I nikt (!) nie mógłby się Niemcom przeciwstawić w anektowaniu naszego kraju. Obecnie jednak mamy możność swobodnego (!) rozwoju kulturalnego i gospodarczego całego narodu w oparciu o protektorat Rzeszy niemieckiej.

Witos wraca do Polski!

Praga 25. 3. (R) Do konsulatu R. P. w Pradze zgłosił się Wincenty Witos z prośbą o wystawienie paszportu na wyjazd do Polski.

Paszport taki został, jak donoszą z kół dobrze poinformowanych — wystawiony. W najbliższym czasie należy spodziewać się powrotu Wincentego Witosa do Polski.

Dziś wieczorem przekroczyć ma granicę polską w Boguminie b. pos. Kiernik. Dr Kiernik uda się do Warszawy, gdzie mieszka od dłuższego czasu jego żona.

—oo—

Min. Bobkowski i wojewoda Grażyński na Klimczoku

Bielsko, 25. 3. (R). W Beskidach bawiła ponownie komisja z udziałem wiceministra komunikacji, inż. Bobkowskiego i wojewody Śląskiego, dra Grażyńskiego, celem zbadania na miejscu możliwości udostępnienia tych gór dla szerokich sfer turystów i sportowców przez zbudowanie kolejki górskiej względnie autostrady prowadzącej na Klimczok. Plany te od dłuższego już czasu zaprzątają umysły władz, tak, że spodziewać się należy, iż wkrótce zapadnie w tym kierunku decyzja. Jak słychać, min. Bobkowski forsuje plan zbudowania kolejki górskiej, podobnej do tej, która prowadzi na Gubałówkę. Kolejka ta miałaby swą stację wyjazdową w Mesznej, a końcową na Magórze. Rzecz jasna, że sprawa ta ma olbrzymie znaczenie dla ruchu turystycznego i sportu narciarskiego w Beskidach Śląskich.

Notowania giełdy warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 3. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 126, Żyrardów 65.5, Węgiel 40.25, Ostrowieckie 78, Cukier 41, Starachowice 59, Lilpop 91.5, Modrzejów 22.5. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 93, II em. 91.5, 4 proc. dolarowa 42.5—43, 5 proc. konwersyjna 70, 4½ proc. wewnętrzna 65.25, 4 proc. konsolidacyjna 63.5. Tendencja nieco mocniejsza.

WYSOKA STAWKA:
BYT I PANOWANIE NAD ŚWIATEM

Kłajpeda wpadła Niemcom, jak dojrzała gruszka z drzewa, prosto w kieszeń. Sprawa, która stanowiła jeden z punktów zapalnych Europy powojennej i jątrzyła się przez 20 lat, została nagle rozwiązana radykalnie w ciągu 24 godzin.

Ten sukces — podobnie jak „Anschluss" austriacki, podobnie jak Sudety, jak likwidacja Czechosłowacji — zawdzięcza Hitler zarówno błędom swoich przeciwników, jak i swojej własnej taktyce, polegającej na niesłychanie starannym, metodycznym długim przygotowaniu każdego rozstrzygnięcia i na błyskawicznym działaniu w chwili decydującej.

Austria, Czechosłowacja i Kłajpeda rozsadzone przede wszystkim były od wewnątrz przez „rodzimy" ruch narodowo - socjalistyczny, oczywiście, kierowany z Berlina... Najpierw mówiło się o zachowaniu tylko właściwej kultury narodowej, później o światopoglądzie narodowo - socjalistycznym, dalej — o prawie samostanowienia narodów, a wreszcie przychodziło imperialistyczne cięcie już bez żadnych demokratycznych pozorów · po prostu koncentracja armii na granicy i ultimatum dyplomatyczne...

Podstawę jednak zwycięstw Niemiec stanowi to, że Hitler wykorzystywuje zręcznie wszystkie błędy swoich przeciwników.

Gdyby Dolfuss nie przeprowadził (pod rzymskie dyktando) rzezi robotników we Wiedniu, gdyby nie zniszczył demokracji austriackiej, gdyby nie oddał się pod opiekę Italii — Austria nie utraciłaby bytu niepodległego.

Gdyby Czechosłowacja zgodziła się na restytucję monarchii habsburskiej, gdyby nie zapuszczała się w iluzoryczny sojusz z Sowietami, a natomiast współpracowała najściślej na polu politycznym i militarnym z Polską — byłaby dziś nie tylko cieszyła się niepodległością, ale i potęgą...

Gdyby Litwa zamiast głupio i uparcie trwać przy pretensjach do Wilna, była z własnej inicjatywy zainaugurowała stosunek nie tylko przyjacielski, ale i sojuszniczy z Polską, byłaby pomogła i sobie i nam, a zamiast upokorzeń, przeżyłaby okres spokoju.

Gdyby, wreszcie, filozofowie wszechkoncepcyj politycznych w Zachodniej Europie, mędrcy banków i trustów, mężowie stanu z parasolami, gaduły niepowściągliwe i zarozumiałe, były w roku 1933 posłuchały jedynie słusznej, genialnej koncepcji Józefa Piłsudskiego, dziś Europa byłaby oddalona od wojny conajmniej o 50 lat. Piłsudski, obsadzając wówczas dwoma batalionami Westerplatte, chciał już wtedy militarnie przeciąć wszelkie możliwości imperialistycznej ekspansji Niemiec.

Świat zaoszczędziłby sobie wiele, wiele miliardów dolarów, a najprawdopodobniej i wiele milionów istnień ludzkich....

* * *

Tylko niepoprawny optymista może dzisiaj wierzyć, że rozwiązanie sytuacji w Europie może odbyć się bez wojny. Nie tylko dlatego, że uwięzione w zbrojeniach miliardy też domagają się „wyzwolenia", ale przede wszystkim dlatego, że w Europie rozpoczęła się gra o śmierć i życie pomiędzy Niemcami a Wielką Brytanią. Widzimy jak wszystkie inne potęgi: Francja, Italia, Rosja Sowiecka schodzą na drugi plan, odgrywając rolę sił pomocniczych. Po obu stronach frontu mobilizują się siły. Przeciwnicy zajmują pozycje już w przewidywaniu bezpośredniego starcia. Gra jest bardzo prosta, a stawka wysoka: byt i panowanie nad światem.

Hitler poszedł w chwili obecnej dalej, aniżeli przewidywał w „Mein Kampf". W tej książce chciał dzielić świat między Niemców i Wielką Brytanię. Dziś widzi, że o tym nie może być już mowy. Londyn rozumie, że taki „podział" świata, o którym marzą Niemcy, byłby tylko dłuższą pauzą, po której stokrotnie wzmocniona Rzesza rzuciłaby się do brytyjskiego gardła.

I dlatego sądzimy, że wielka wojna — chyba o wiele większa od poprzedniej — jest rzeczą nieuniknioną.

* * *

Sądzimy natomiast, że ta groza wojenna nie jest bezpośrednia tj. — nie przewidujemy wojny obecnie ex re zawładnięcia Czechosłowacją, czy też na tle pędu Niemiec w kierunku południowo - wschodniej Europy. Obserwując dotychczasową taktykę Hitlera widzieliśmy, że spośród wszystkich zdobyczy, które mogą paść jego łupem w danym momencie, wybiera niekoniecznie najtłustszą. Wybiera najłatwiejszą. Wszystko robi takie wrażenie, jak gdyby Hitler chciał jeszcze przez pewien czas, może dłuższy, uniknąć wojny.

Obawia się o jej rezultat, czuje przed sobą zbyt zwarty front przeciwników, ocenia nieprzebrane zasoby dóbr materialnych i moralnych po stronie demokracji.

Poważnie obawia się, że wojnę musi przegrać. Dziś jeszcze jest na przednówku. Nie ma zapasów zboża. W Czechach i na Morawach, mimo bezwzględnego terroru, może dojść do poważnych niepokojów. Zablokowanie zagranicznych rynków zbytu uderza Niemcy niesłychanie boleśnie i w najczulsze miejsce.

Wydaje się nam tedy, że nie popełnimy błędu, jeśli postawimy tezę, iż Niemcy w obecnej chwili będą się starały uniknąć wielkiego konfliktu. Są w tej chwili niewątpliwie nasycone Czechami — kęsem bardzo niestrawnym. Uważają, że spoistość koalicji francusko - angielskiej jest zbyt wielka.

Wobec tego raczej należy się spodziewać starym niemieckim sposobem nowych zaklęć i przysięg, że Trzecia Rzesza nie ma już do nikogo pretensyj i pragnie ze wszystkimi żyć w spokoju. Równocześnie można się spodziewać serii nowych awantur japońskich na Dalekim Wschodzie, zaburzeń w Indiach angielskich, rewolucji świata arabskiego w Palestynie, Maroku, Algierze, ruchów pseudo nacjonalistycznych w Belgii, Holandii i Szwajcarii, ożywienia aktywności nacjonal - socjalistycznej na całym świecie. Równocześnie z tym pójdą zapewne umizgi do rządów i społeczeństw: angielskiego i amerykańskiego. W ten sposób Hitler zechce raz jeszcze uśpić czujność swych wrogów i mobilizować przeciw nim wszystko, co będzie można...

Tak było dotychczas, i zdaje się, że nic się nie zmieni. Zamiana parasola na karabin — pomimo wszelkich pozorów — nie została jeszcze dokonana. A dopóki nie będzie dokonana realnie i prawdziwie, nie może być mowy o uspokojeniu świata. O.

Kłajpeda -- Gibraltar Północy

Najnowsza zdobycz Hitlera dla Rzeszy

Kłajpeda jest portem na Bałtyku u ujścia Niemna, zamieszkałym przez ok. 50.000 ludności. Od strony morza chroniony jest diunami długości 100 km., a laguna w ten sposób utworzona stanowi wspaniały basen, t. zw. Zalew Kuroński, gdzie znajdują się bogate pokłady bursztynu, stanowiącego główne bogactwo miasta. Port, do którego przylega port zimowy, chroniony przed zamarznięciem, może pomieścić okręty o wyporności 6.000 ton, bo jest o jeden metr głębszy niż port w Królewcu.

Francuski minister de Monzie nazwał port ten „Gibraltarem Północy". I wystarczy rzeczywiście rzucić okiem na korzystne położenie Kłajpedy, aby stwierdzić, że port ten niejako panuje nad całym Bałtykiem, zarówno przez swoje połączenia morskie jak i lądowe z wschodem i zachodem. Sytuacja ta nadaje mu podwójne znaczenie: strategiczne i handlowe.

Artyku 99 traktatu wersalskiego opiewa:

„Niemcy rezygnują na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych z wszelkich praw i tytułów do obszarów, położonych między morzem Bałtyckim, północno-wschodnią granicą Prus Wschodnich określoną w artykule 28 części II. niniejszego traktatu i dawnymi granicami między Niemcami a Rosją.

Niemcy zobowiązują się uznać zarządzenia, które główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone wydadzą odnośnie tych terytoriów".

Po utworzeniu w ten sposób wolnego okręgu kłajpedzkiego, objęła nad nim opiekę Liga Narodów, z której ramienia rządził tu wysoki komisarz — Francuz.

W styczniu 1920 r. generał Odry udał się tam na czele batalionu strzelców francuskich, aby przeprowadzić wojskowe obsadzenie obszaru. Przez trzy lata Kłajpeda pozostawała pod tymi rządami.

Dwa miesiące później wysłano administratora cywilnego. Generał Odry opuścił Kłajpedę, a prefekt Petisne objął funkcje wysokiego komisarza.

Zarówno francuscy strzelcy alpejscy w swoich beretach, których nazywano tam „błękitnymi diabłami", jak i Anglicy, byli w Kłajpedzie bardzo popularni. Flota angielska bowiem składała tam częste wizyty.

W szkołach nauczano w języku niemieckim i litewskim. Istniała tam organizacja prolitewska, która swą propagandę prowadziła w Paryżu i nawet wśród misji francuskiej na miejscu. Niemcy ze swej strony również nie tracili z oczu ongiś należącej do nich Kłajpedy. Powstały poważne tarcia. Sprawą zajęła się konferencja ambasadorów na podstawie sprawozdania wysokiego komisarza. Z decyzją zwlekano tak długo, aż 16 stycznia 1923 roku, a więc w tej samej chwili, kiedy wojska francusko-belgijskie wkroczyły do Zagłębia Ruhry, bandy żołnierzy armii litewskiej zebrały się na granicy Kłajpedy; i 10.000 Litwinów-szaulisów dokonało najazdu na obszar, chroniony przez garnizon, złożony z dwustu żołnierzy francuskich.

Rozwinęła się walka, w której byli ranni i polegli po obu stronach. W pośpiechu wysłano do Kłajpedy okręty angielskie i francuskie, oraz nadzwyczajną komisję. Rada ambasadorów znalazła się jednak wobec faktu dokonanego.

Premier Poincare polecił nieco pospiesznie oddziałowi francuskiemu, pod dowództwem płk. Frousseau wycofać się i powrócić na pierwszym francuskim statku wojennym, który się nawinie.

Rada ambasadorów wysłała dla zbadania sytuacji pana Clinchant, który podjął projekt wysunięty poprzednio przez de Monziego, aby z Kłajpedy zrobić francuski Gibraltar Północy, ale Litwini opanowali już port.

Mocarstwa alianckie — rada ambasadorów — przelały w maju 1924 roku swoje prawa protektoratu nad Kłajpedą na Litwę z tym że prawa te mogą być przelane na kogo innego tylko za zgodą głównych aliantów, t. j. Francji, Anglii, Włoch i Japonii.

Odtąd tworzyło miasto z obwodem autonomiczny okręg (w granicach obszaru państwowego Litwy) z własnym sejmem (29 posłów) i zarządem, zależnym jednak od litewskiego guber-

ALLAN SMITH

KRADZIEŻ U MAC LEANA

— Złodzieje okradli biuro Mac Leana! Zabrano biżuterię wartości pół miliona!

Kiedy kolporterzy wykrzykiwali tę ostatnią sensacyjną wiadomość po ulicach, Mr. Mac Lean siedział naprzeciw dyrektora policji.

— Czy przyniósł mi pan spis skradzionej biżuterii? — zapytał dyrektor.

Mac Lean potrząsnął głową.

— Nie proszę pana, zestawienie muszę dopiero zrobić.

— Czy Higgins jest jeszcze w pańskim sklepie?

— Tak, przetrząsa każdy kącik.

— Niech się pan tylko zda na Higginsa, jeśli on się weźmie, musi znaleźć winnych.

Jubiler zrobił nieokreślony ruch ręką.

— Miejmy nadzieję.

— A pan nie ma żadnych podejrzeń?

— Żadnych... W sobotę zamknąłem sklep jak zwykle o 6-tej, a dziś rano mogłem sobie zaoszczędzić otwierania.

— Łobuzy, dobrze wyzyskali sposobność. No, ale głowa do góry, niech pan będzie najlepszej myśli i proszę nie zapominać o spisie.

Skoro mr. Mac Lean wrócił do swego sklepu, zastał subiekta bojaźliwie czekającego w drzwiach.

— Co nowego, Smith?

— Nic, sir!

— Czy policja jest jeszcze?

— Nie... Przed kwadransem ukończyła poszukiwania. Inspektor Higgins miał diabelnie zacięty wyraz twarzy, kiedy wychodził.

— Telefon dzwoni, proszę zobaczyć co się znowu dzieje.

Smith pospieszył do kantoru i po kilku sekundach powrócił.

— Telefon do pana, sir.

Jubiler wziął słuchawkę do rąk i przymknął drzwi za sobą.

— Hallo — odezwał się głos kobiecy — czy to ty John?

— Dobrze, że dzwonisz, Mabel... Czy nie zechciałabyś przyjść do mnie dzisiaj wieczór?

— Chętnie.

— Nie mogę być ani chwili sam!

— Co się stało?

— Dowiesz się wszystkiego!

— Gdzie się spotkamy?

— U mnie!

— W mieszkaniu?... Wykluczone!

— Moja żona wyjechała

— Ach...

— Jeszcze w sobotę!

— Nićeś mi o tym nie mówił.

— Mam głowę nabitą tyloma rozmaitymi rzeczami... A więc zrobione, Mabel, przyjdziesz!?

— John — opierała się — to nie uchodzi żebym przychodziła do twego mieszkania, nie, nie...

— Będę zupełnie sam. — Mac Lean zaczął się denerwować. — Służbę domową zwolniłem na ten czas.

— Tak, tak, będziesz sam, ale mimo to...

— No, Mabel, czemu się drożysz?

— Niemożliwe, John... Spotkamy się jak zwykle u Volonteria w małym pokoiku...

— A co mam robić do tego czasu?

— Przyjedź po mnie!

— All right!

— Czy pójdziesz wpierw do domu?

— Nie, zaraz po zamknięciu sklepu przyjdę do ciebie!

— Doskonale, John, do widzenia!

Około godziny 11-tej Mr. Mac Lean siedział z uroczą blondynką, którą przed dwoma tygodniami poznał w Alhambrze, w małej separatce u Volonteria, kiedy nagle zasłona się rozchyliła i wszedł jakiś pan, który siadł okrakiem na krześle i poufale kiwnął głową Mac Leanowi.

— Panie — zawołał Mac Lean — czy pan jest pijany?

Przybysz podniósł rękę, uciszając go, a Mac Lean, który chciał uniknąć skandalu, zniżył głos:

— Niech się pan zaraz stąd wynosi!

— To byłoby za prędko — odpowiedział tamten. — Jest mi bardzo przyjemnie w dobranym towarzystwie.

— Niech pan przynajmniej liczy się obecnością tej pani!

— Ach, tej pani, tej pani! — powtórzył przybysz, mrugając porozumiewawczo. — Ta pani naleje mi szklaneczkę szampana!

Mabel, blada z wyjątkiem ust nałożonych grubo kredką, bez słowa wpatrywała się w natręta.

— No, Mabel, czemu się tak zachowujesz? — powiedział nieproszony gość, wziął jej kieliszek, wychylił go łapczywie i Mac Leana, który podskoczył z oburzenia, wcisnął z powrotem w fotel. — Niech pan siedzi spokojnie... My w trójkę, mamy tutaj o czymś wesołym do porozmawiania!

— Proszę cię, wyjaśnij mi to — zwrócił się jubiler do Mabel, która w milczeniu wzruszyła ramionami.

— Drogi panie — podjął nieznajomy— dziwię się, że pan tak spokojnie tutaj siedzi!

— Co to pana obchodzi — mruknął Mac Lean.

— Rzeczywiście, w tym ma pan słuszność, mnie to nie obchodzi... chociaż policja...

— Może dla zrobienia przyjemności policji mam siedzieć złamany w domu i martwić się? — zawołał Mac Lean zaczepnie.

Nieznajomy nie odpowiedział, podparł brodę i patrząc ironicznie na jubilera, rzekł wreszcie:

— Pan jest największym łajdakiem jakiego kiedykolwiek spotkałem... Niech pan się nie irytuje, za komplementy, które płyną z serca, powinno się być wdzięcznym.

— Co pan chce przez to powiedzieć?

— Ma pan dostać pół miliona od asekuracji?

— Jeśli nie ujmie się złodziei!

— O to już się pan postara — powiedział nieznajomy z naciskiem. — Byłoby to zresztą niemiłe dla pana, bo skradziona biżuteria nie jest nawet warta stu tysięcy dolarów.

— Mabel — zaskrzeczał jubiler — skąd do tego ten człowiek przychodzi...

— Miałem pana za solidnego kupca — nieznajomy podkreślił jeszcze swymi słowy uporczywe milczenie Mabel

— Panie! — wykrztusił Mac Lean.

— I to był powód, dla którego moja pomocnica szukała znajomości z panem... Pan rozumie? No, to mnie cieszy. Już widzę po pańskich oczach, że pan mnie rozumie.

— To pan, to pan splądrował mój sklep! — syknął Mac Lean.

Nieznajomy przerwał mu z niecierpliwością:

— Po co ta komedia?... Jeśli panu przerywam to przyjemne „sam na sam" to dzieje się to tylko dlatego, żeby panu powiedzieć, że wiem gdzie się znajduje skradziona biżuteria.

— Co, to pan, pan chciał... — ryknął jubiler.

— Tak — skinął tamten. — Dzisiaj przed południem był pan tak uprzejmy powiedzieć naszej wspólnej przyjaciółce Mabel, że pan pozostawia mieszkanie bez opieki...

— Ach, dlatego nie chciałaś do mnie przyjść — i Mac Lean groźnie zwinął pięści.

— Jaki pan ma zmysł kombinacyjny — drwił nieznajomy. — Gdybym dzisiaj popołudniu choćby przypuszczał, że mam do czynienia z kolegą, możebym się, nierozsądnie zresztą, zawahał przed złożeniem wizyty pańskiemu mieszkaniu.

— Pan jest...

— Przy tej sposobności pozwoliłem sobie odnaleźć pańską biżuterię.

Mac Leanowi oczy wystąpiły na wierzch, chciał rzucić się na człowieka, który z takim spokojem siedział naprzeciw niego i uśmiechając się niedbałym ruchem odwiódł go od tego.

— Radzę panu nie wszczynać skandalu. Lada hałas może sprowadzić policję, a to by była niemiła sprawa dla pana... trzeba się umieć opanować, kiedy się chce w hazardowej grze, zwanej życiem, rozbić bank... Może pan sobie wyobrazić moje zdziwienie, kiedy — poszukując właściwie tylko pieniędzy — w pańskim sefie, bardzo prymitywnym zresztą, znalazłem klejnoty! A ja jestem skromnym człowiekiem i często zadawalam się drobnostką!

— Ładna mi drobnostka. — dławiło Mac Leana.

— W innych czasach wziąłbym tylko te 50 tys. dolarów, które leżały w biurku.

— To pieniądze też, pieniądze też pan zabrał? — Jubiler był bliski omdlenia.

— Nie mogłem się na to zdecydować, żeby je zostawić; gdyż tyle samo przynajmniej wypłaciła by mi Asekuracja za wyjaśnienie spra-

---

natora. Rząd litewski zarządzał tu bezpośrednio cłami, kolejami, pocztą i telegrafem.

W Kłajpedzie toczyła się bezustanna walka pomiędzy centralnymi władzami litewskimi a niemieckimi obrońcami autonomii, posiadającymi większość w sejmie.

Dojście do władzy Hitlera i nacjonal-socjalizmu w Niemczech zaostrzyło jeszcze bardziej stosunki w Kłajpedzie. Berlin używał tutaj tych samych środków, które z powodzeniem stosował w Sudetach.

Bezwzględna propaganda nacjonalistyczna hitleryzmu nadwyrężała i przecierała nici łączące Kłajpedę z Kownem. Wreszcie nastąpiło ultimatum Rzeszy w znanym stylu sudecko-czeskim i Litwa wobec przewagi siły oraz w związku z całokształtem sytuacji w Europie zrezygnowała ze swych praw do całego obszaru Kłajpedy na rzecz Niemców. W ten sposób Kłajpeda po 20-tu latach wraca do Rzeszy, która ją utraciła na skutek przegranej wojny.

Na skutek tej ostatniej zdobyczy Wielkie Niemcy Hitlera powiększyły się znów o 2.656 kilometrów kwadratowych obszaru i około 150 tys. mieszkańców, z czego 56,4 proc. Niemców, 27,6 Litwinów i 16 proc. dwujęzycznych. Samo miasto Kłajpeda liczy 89 proc. Niemcow i 11 proc. Litwinów.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) **z dnia 24 marca**

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 10.000 padła na nr. 19899
Zł. 50.000 na nr. 151314
Zł. 15.000 na nr. 111699
Zł 10.000 na nr. 61231
Zł. 5.000 na n-ry: 16039 27643
Zł. 2.000 na nr. 12232
Zł. 1.000 na n-ry: 23343 51178 68715 118836 155973
Zł. 500 na n-ry: 11279 22504 31718 69717 70324 82152 105593 108732 112295 118817 124531 130640 134901 135969 148789
Zł. 250 na n-ry: 2227 4804 10109 16419 33313 35339 35967 37672 39285 68567 74813 100226 100737 100853 109281 110617 113508 115476 121683 123508 126820 129683 130197 137655 137754 1416788 143840 145018 146469 148499 148885 153464 161039

Wygrane po zł 125

395 515 900 1049 141 420 631 826 2082 285 427 46 895 3272 533 994 4294 319 570 768 5062 370 613 6624 7525 34 8971

10085 197 570 700 35 53 11066 311 616 715 938 12257 341 60 13194 434 624 59 76 790 14830 97 15718 16646 17888 18209 49 19073 847

20200 895 21200 856 23439 897 24235 380 412 25272 445 52 99 26521 27520 28086 149 221 929 45 29781

30205 386 464 511 14 6 94 688 752 31986 32735 53 965 33096 490 35134 36077 135 95 260 710 37744 89 305 23 576 38344 584 39216

40362 405 30 41153 733 915 42495 43587 643 86 44114 850 45756 46194 451 849 47941 48377 458

50281 328 894 51422 822 53380 958 54110 449 583 677 55431 556 56155 94 57195 762 977 58121 341 676 984 59934

60006 257 785 62260 319 63546 913 64183 267 412 607 65005 676 66129 560 950 67070 228 692 779 871 68672 962

70558 71167 707 85 850 57 967 72053 300 691 842 96 73502 824 28 74028 42 200 75037 69 189 280 76031 290 77070 342 57 824 78037 208 79357 747

80048 321 747 830 81123 647 883 82132 370 606 26 78 83300 484 84023 33 153 451 566 692 728 85023 883 86114 202 642 87171 911 89044 182 478 82 544

90072 183 319 91852 92420 696 93201 15 422 978 90 94706 95145 481 597 625 860 96202 793 98120 306 59 767 84 99559 727 807

100034 90 167 101038 394 102959 103314 509 652 104549 793 826 105074 320 424 517 10606 349 81 923 17400 853 63 108402 109441 72 786

110311 111378 112157 576 113078 89 102 849

114371 91 436 601 115069 116088 869 81 117172 583 656 118065 832 119036 212 417 708 985

120009 11 900 25 121328 61680 83 731 69 92 122115 494 124124 312 408 573 756 950 54 126605 127261 384 487 784 128829 986 129322 599

130874 131162 252 132032 185 133031 509 509 17 134374 565 135342 511 136004 313 80 943 49 137500 690 821 138155 645 139052 117 201

141126 66 743 142572 143381 636 857 144106 210 713 812 145014 109 479 554 684 146249 147483 799 148483 765 149127 332

150253 927 151267 73 152058 264 535 755 892 95 153771 154062 348 56 155147 338 664 728 982 156559 157089 995 158168 209 29 307 500 642 159291 474 76 98 903 86

160004 39 493 897 161107 478 162378 163263 844 92 960 164496

Wygrane po zł 62.50

189 92 275 539 601 930 1114 350 836 2650 856 3228 309 574 627 739 984 113 68 86 674 764 5013 97 194 232 85 497 648 6175 573 691 812 7281 372 502 8080 263 426 628 9290 377 738 815 928 52

10087 574 11099 127 318 526 611 898 12622 56 701 13044 154 457 596 659 14168 436 99 620 52 15042 75 669 843 58 993 16089 126 374 640 712 17688 876 18134 229 451 65 702 19041 680 832 979

20171 84 856 21245 374 484 659 65 835 913 36 22306 657 67 928 23403 960 24076 162 799 864 944 92 25199 674 82 977 26269 678 780 923 27005 60 319 403 28003 31 46 112 306 552 782 29493 584 618 857

30133 222 896 31635 924 32357 451 543 965 33167 474 84 760 882 950 34273 758 35088 739 900 5 68 36158 242 360 77 562 37493 4 683 871 38174 316 26 39002 117 25 585

40001 106 216 400 510 661 41161 225 460 510 727 55 640 969 42605 70 732 73 43399 470 786 44473 653 45079 80 451 556 46053 269 324 412 651 722 47033 132 252 817 923 48088 163 342 523 642 80 820 49271 475 89 522 710

50104 294 533 828 51328 93 655 732 85 991 52319 76 539 975 93412 96 54274 55095 127 343 816 929 54 56005 90 548 446 735 935 57313 455 827 58003 727 880 82 59005 25 244 592 864 927 82

60058 346 63 707 90 61822 62043 328 97 487 932 63024 60 182 90 264 659 64051 404 753 951 65120 33 345 514 694 918 66090 188 452 767 950 54 67572 68079 629 718 850 75

70116 57 459 655 71344 72039 182 210 755 939 73298 460 63 568 600 80 936 74233 775 75288 392 506 23 735 970 76 88 76011 440 46 684 896 77453 758 78133 223 329 99 506 800 79086 152 99 470 999

80173 923 81275 572 952 83603 12 779 947 84196 322 912 85002 208 515 631 755 927 86051 162 331 400 905 87012 488 88065 485 669 899 89127 314 784 877

90666 91008 141 52 683 895 92223 75 390 417 704 63 93180 353 565 924 63 94106 25 301 37 69 467 619 46 58 785 95393 452 96003 334 651 779 870 991 94 97273 342 492 941 98101 11 200 440 628 30 98 864 925 99238 96 416 505 928

100051 186 434 49 531 616 720 83 101256 84 446 102178 262 335 757 103393 464 657 104530 832 105136 464 925 106346 553 622 66 107071 137 429 713 61 108450 952 109020 690 843

110100 72 499 111129 315 932 112026 365 113912 43

114 718 859 114050 202 380 499 679 738 116159 80 290 432 826 67 956 117295 315 68 645 78 84 743 118269 372 586 119068 213 75 87 449 514 696 718 120171 462 544 613 866 77 121007 208 20 313 504 39 941 122211 123001 147 838 93 124205 10 414 510 955 125035 71 399 799 126667 743 899 127075 389 529 736 128073 169 302 129145 273 639

130540 84 132107 46 227 341 629 42 133032 53 63 457 562 909 134036 46 97 777 895 914 69 91 135048 233 308 454 539 47 659 868 136526 606 16 19 39 137031 55 377 442 908 138401 739 139028 312 514

140137 44 324 35 494 98 141210 416 793 142075 843 92 918 143148 490 144010 108 20 145109 114 592 682 146249 85 147098 303 148300 474 930 149015 224 422 625

150227 570 693 943 151384 741 984 152036 151 617 898 877 153541 154085 135 51 626 764 155480 633 156201 407 157105 300 20 931 158323 55 489 778 802 76 68 159638 803 83 9054

160443 51 712 161105 671 793 895 985 162535 645 163047 612 32 164059 728 59 836

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

14 15 341 1200 2090 445 3552 944 418 210 77 787 5044 117 335 619 806 93 905 6098 648 797 7294 330 98 582 720 856 8995 9829 914

10058 239 61 468 626 948 11814 950 12325 61 428 854 13250 861 14142 309 824 15427 567 92 16044 529 64 977 17200 466 93 18387 19061 127 562

20060 21303 472 705 82 22164 212 24223 25207 65 433 551 752 890 927 26028 238 590 27036 345 869 913 28119 494 662 765 29007 60 175 727

30462 823 31069 136 795 32503 772 864 934 33124 213 351 67 725 953 82 34164 254 38 35104 439 802 22 36144 63 445 674 897 37396 38444 989 39378 831

40731 41778 42375 723 957 43199 364 410 44508 13 906 80 45473 86 511 799 886 46244 330 47152 280 778 963 47152 280 778 963 49197 447 557

50004 51714 848 52162 548 83 709 53602 730 54614 801 55089 99 744 56544 707 57033 127 437 86 500 768 87 58994 59395 918 35

60032 256 307 752 838 61372 617 62038 63808 64644 65349 767 66072 559 711 67059 398 829 68144 203 438 69876

71183 253 322 773 72133 332 935 73436 44 78 513 633 94 74097 278 616 75338 76136 408 72 678 815 77079 247 659 990 78221 717 845 905 36 79148 408 12

80056 896 81005 155 82088 257 733 975 83813 71 84102 569 85119 621 795 86058 355 87195 566 839 88718 800 23 89 409 993

90388 721 91832 92839 83217 19 350 462 752 94524 49 673 700 992 96176 863 97321 70 563 98739 810 99655

100096 411 693 849 101315 65 669 964 102392 103200 435 578 690 835 104233 506 39 684 105054 387 536 106477 502 25 963 68 108042 126 350 109268 918

110382 111104 24 88 112020 113030 37 114496 716 75 115825 116653 117817 118069 240 513 98 119363 518

120049 421 821 121071 97 171 122240 575 674 992 123047 211 392 649 806 125569 963 126233 399 127056 69 128139 87 261 79 668 129016 236 991

130215 132044 129 334 455 710 856 134023 66 535 135415 137353 55 440 522 916 138181 585 139090 191 897 140443 996 141346 142200 836 143275 427 32 738 144321 554 703 962 145295 365 630 932 146312 351 637 147004 262 629 731 148331 907 149027 29 872

150103 151868 152368 770 983 153333 79 898 154654 766 983 156522 649 157135 659 158844 59 159945

160220 305 161787 162965 163606 775 835 975 164857

Wygrane po zł 62.50

21 107 646 1641 994 2328 34 67 815 3058 226 29 459 767 4440 516 687 5271 656 6198 453 553 57 735 819 7146 54 516 612 8280 93 393 680 712 9368 540 54 697

618 752 11371 80 505 655 12354 521 692 861 13215 381 14077 648 15097 196 271 442 542 88 725 16238 383 528 781 17028 204 42 503 638 741 877 18015 458 764 19324 756 946 61

20325 496 548 49 21509 763 22059 130 571 889 23105 30 239 305 542 71 802 926 24540 607 721 25265 363 636 55 881 989 26783 984 27056 234 305 501 650 933 28016 220 848 99 29560 763 997

30015 860 979 31089 248 431 518 629 32242 336 40 414 692 33045 69 148 223 399 437 562 675 34059 853 93 35086 122 40 234 465 963 36056 763 956 57 37349 437 805 38334 966 39294 422 551

40102 201 41101 257 566 679 42222 381 401 574 81 43227 338 62 699 751 816 44168 548 767 869 930 45806 96 46114 96 878 47238 98 540 48665 93 760 862 49175 787 90

50138 772 51356 90 425 756 814 49 52310 53020 107 54104 215 53 301 692 741 55132 294 480 56047 425 39 52 57189 249 71 669 750 936 39 58045 103 14 206 451 915 81 59048 213 93 439 955 88

60635 789 930 61028 575 62308 58 61 63336 703 875 909 10 64886 961 64 65407 723 66102 320 793 875 920 67085 829 68226 503 773 86 69861

70068 409 840 918 71939 72014 44 310 870 996 73524 625 82 900 47 74062 223 316 752 75021 53 170 332 419 30 76299 443 622 721 77086 96 251 60 463 519 862 78193 348 92 493 79131 37 221 345 514 703

80092 466 567 81192 415 677 82326 559 83047 330 475 579 718 839 997 84048 94 167 427 69 908 85377 712 86412 607 718 805 959 73 87727 88001 168 209 83 832 917 87050 206 17 435 526

90055 432 510 793 91126 226 811 74 92247 342 70 480 93115 503 9 652 94194 376 462 89 830 978 95287 322 483 887 96197 359 714 59 857 995 97147 529 98019 107 346 549 752 804 902 99552 961

100276 329 409 10 665 707 92 895 915 10101520 2 59 317 528 647 93 102290 373 78 546 68 685 734 814 103070 327 464 915 104193 271 370 512 105138 372 622 702 19 106054 59 116 403 883 97 914 106211 725 52 901 108238 329 510 678 109090 278 338 528 619 741 876

110348 811 111264 323 47 90 453 538 816 112027 47 469 95 704 92 113119 339 640 114234 365 68 115007 355 455 64 598 116065 175 732 864 117374 82 483 850 76 118195 230 33 34 41 407 83 534 814 948 119633

120400 93 584 729 121065 187 261 64 431 984 122192 397 695 799 123139 347 65 84 452 124399 493 125375 465 800 126676 741 94 127330 808 41 128324 592 618 825 943 129184 398 621 787 886 974

130135 89 313 131458 96 830 942 132233 419 64 805 916 133005 118 77 291 473 75 134823 135091 182 292 310 18 22 469 500 945 136 263 79 888 137092 250 310 682 784 138463 139066 103 525 624 25 727

140073 102 297 458 557 706 905 141045 64 483 636 142095 162 397 527 859 948 143074 375 761 144093 226 613 145002 31 211 97 577 799 146408 710 932 147156 528 757 [illegible] 87 896 148210 339 90 556 149356 633 761 64

150207 22 665 975 151144 96 576 804 152360 89 530 153078 176 305 32 73 448 778 87 154120 294 559 681 963 155 251 567 82 629 717 156060 598 911 157053 181 216 303 463 77 553 609 79 866 158504 99 813 987 159266 439 533 741 160182 221 312 496 846 161186 326 427 162066 230 366 600 784 827 44 163101 377 406 30 74 719 897 164263 371 805

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 66993
Zł. 15.000 na nr. 151320
Zł. 10.000 na nr. 26193
Zł. 5.000 na n-ry: 51240 57377 122485
Zł. 2.000 na n-ry: 42326 52039 68004 163969
Zł. 1.000 na n-ry: 12791 24535 27394 40728 65058 85694 106269 128391 129724 131520 161638
Zł. 500 na n-ry: 13117 29439 32135 39532 96721 102697 114682 123274 127886 131291 137522
Zł. 250 na n-ry: 5922 9578 13983 16597 26640 30439 35349 37527 41170 42968 45561 45853 51440 55518 58966 67766 67719 70007 72354 73962 79909 85750 87748 90037 98783 100601 101011 106801 115999 117951 120516 126041 127062 127582 132475 134149 137375 140558 141902 142147 147000 148537 148885 152868 164547

Wygrane po zł 125

373 1519 97 752 2152 228 406 549 3098 537 934 4972 5304 69 458 565 875 7416 26 618 8111 482 811 9349

10551 476 507 11055 394 434 649 765 86 917 12159 714 13645 14382 15183 711 823 924 16257 759 842 935 70 17010 18007 759 827 19256 556 83

22150 650 23054 679 738 24042 25134 536 26640 51 27150 29190 270 747

30553 32050 946 36015 37136 299 363 792 38114 265 366 649 39161 867

41042 42631 43039 165 45658 904 46229 47440 48259 780 86 49000 808 967

50586 590 636 51127 65 316 928 52124 359 407 823 54169 55355 95 513 637 60 56648 57255 58447 605 59553 951

60460 62572 63059 805 65260 601 731 66219 51 724 804 68771 69599 918

70086 286 301 416 71031 473 88 750 76027 360 77056 476 742 75

80066 81066 398 82218 503 682 757 83058 730 71 84646 86264 614 822 8[illegible]593 86366 649 89565

91036 229 453 746 92272 306 578 938 93 414 71 551 894 94065 650 818 63 95008 96074 664 97345 86 95 465 617 800 99 98849

100972 102627 103019 104144 248 82 443 105321 53 492 620 839 107127 108414 693 109859 75

111872 112581 405 783 113897 114179 115121 116507 835 939 117192 906 118109 40 561 846 900 119558

120553 121591 122056 379 696 772 123132 439 604 124108 901 46 125294 472 782 127567 96 752 128059 132 514 129 930

130140 62 795 131014 141 281 132031 217 471 [illegible] 134362 136511 137042 138541 508 [illegible]

140513 602 14182 292 142000 160 147741 146058 147646 148426 63 149637 914

153395 799 155026 432 533 154142 89 497 155337 550 156052 157252 526 616 800 158282

161330 643 869 162895 163379 642 164541 945

Wygrane po zł 62.50

65 756 301 1249 703 910 2544 942 3015 694 5150 544 86 942 6082 659 815 984 7199 363 961 8832 75 9114 470

10412 667 756 887 935 11044 47 159 60 530 615 12520 616 13431 613 70 14604 770 964 15064 164 528 773 884 17276 18[illegible]46 28 207 507 852 506 15 19027 81 133 459 604

20066 468 883 21328 661 807 22217 510 804 950 23719 37 24248 321 540 806 59 25299 725 852 924 26037 62 782 907 2[illegible]606 474 578 838 28437 666 824 961 29598 689

30351 95 31022 159 377 32467 502 654 801 33259 442 580 608 34156 675 804 35206 804 36258 907 37226 43 636 38030 286 369 668 39562 972

40087 916 41976 42386 944 43088 838 984 44229 62 592 45055 172 439 46659 49314 939

50723 930 51501 52008 76 380 95 893 54189 264 566 55363 729 56073 371 511 754 57006 802 58091 411 941 59836

60227 61198 208 47 62606 331 76 63435 64048 931 65110 728 35 78 909 13 66023 213 67093 499 68097 178 355 95 976 69538 549 836 970

70496 710 71080 599 72517 722 73003 55 417 42 75186 806 76091 576 653 780 803 71 90 77123 223 728 820 78128 378 595 613 63 79144 228 975

80164 336 81680 82170 319 759 829 978 83255 822 84002 387 665 85284 470 514 845 86909 54 87341 799 916 88189 565 706 975 89418 871

90173 91892 92538 639 867 908 93547 829 94778 982 95429 96013 69 355 97735 89 859 98501 724 99311 624

100617 956 101960 102838 103709 105326 448 660 936 106001 231 838 981 107040 140 815 108586 880

110073 403 111177 706 93 112154 61 652 113204 43 482 911 114211 26 46 315 401 115417 40 776 835 116012 67 226 656 60 117516 24 705 9 63 118716 119127 331 77 765 833 993

120689 751 947 48 121044 112 507 16 639 940 122513 976 123084 124808 125203 303 531 769 979 126399 127014 204 390 989 128152 259 129452 628

130026 131358 606 909 132407 59 133120 352 627 926 57 134183 250 420 63 74 583 653 792 135074 569 136397 729 137809 138049 944 139442 921

140126 763 141171 279 335 699 712 142576 791 856 143267 391 144254 145616 146284 849 974 147065 175 551 77 148067 412 892 149428 550 867 903

150105 151252 153395 752 155153 56 249 156235 783 157020 126 234 40 158175 746 989 159642 71 89

160193 249 150 395 831 900 161020 360 541 722 25 162398 686 792 163514 164048 184

---

wy Mac Leana... A może pan jest innego zdania?

Mabel wygładziła rękawiczki na dłoniach i powiedziała na pożegnanie:

— Panie Mac Lean, ta krótka nasza znajomość była całkiem sympatyczna... Myślę, że nieraz z przyjemnością ją wspomnę!

— Tak Mabel, chodźmy już — powiedział nieznajomy — najwyższy już czas na nas. A propos, abym nie zapomniał, sir; mianowicie gdybym był łajdakiem żądałbym jeszcze udziału w tym interesie, który pan robi z towarzystwem asekuracyjnym, ale nie ma obawy, ja jestem przyzwoitym człowiekiem. Jestem nawet na tyle przyzwoity, że się przyznaję kiedy ukradłem, czego nie można utrzymywać o panu!

Jubiler nie odpowiedział, a nieznajomy podając ramię Mabel, ciągnął dalej z uśmiechem:

— Pan nie odpowiada?... Pan się dziwi, dlaczego tu w ogóle przyszedłem?... Chciałem panu udzielić rady... rady jako kolega... Jeśli pan się będzie miał jeszcze kiedyś włamać do swego sklepu... to musi pan to sprytniej zrobić... Niech mi pan wierzy, sir, że dobre oszustwo jest trudniejszą sprawą od uczciwej pracy... na to trzeba długoletnich studiów. I — co jest najgłówniejsze — jak w jednym tak w drugim powodzenie zależy od przypadku... Good-bye!

UŚMIECHNIJ SIĘ

SKUTKI REKLAMY

Sędzia: Może oskarżony mi powie, jakie motywy popchnęły go do popełnienia kradzieży w tym sklepie?

— Proszę wysokiego sądu, tam był taki napis na drzwiach:

„Wejście nie obowiązuje do kupna".

STAROŻYTNI.

— Czy w starożytności wiedziano, że ziemia jest okrągła?

— Nie.

— A dlaczego?

— Bo nie było wtedy takich nowoczesnych urządzeń, jak globusy.

Radio na dziś

Sobota, 25 marca

15 Teatr wyobraźni dla dzieci: Historia o ziemnych ludkach, w/g opow. J. Eysmonda, z ilustr. muz. Łucji Drege-Schielowej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika literacka w oprac. prof. Mieczy. Braunera; 16.35 Sonaty skrzypcowe w wyk. Lidii Kmitowej (skrz.) i W. Lutosławskiego (fort.); 17.10 Pogadanka; 17.20 Koncert muzyki religijnej. Wykonawcy: Chór teologów krakowskich pod dyr. ks. Wł. Wargowskiego i P. Mastela (organy); 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Pieśni w wyk. Wł. Zabiegaja, przy fort. A. Kluczniak; 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą; 19.10 Przerwa; 19.15 Transm. z Brukseli: Popularny week-end, koncert w wyk. ork. radiowej pod dyr. Paul Doulliez z udziałem śpiewaczki Mil Vigneul; 20.55 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sport., Nasz program na jutro; 21.07 Gra ork. salon. rozgł. poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego; 22.20 Godzina niespodzianek; 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., komunikat meteorol.

STACJE ZAGRANICZNE

18 DROITWICH: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. SOFIA: 18.15 Koncert kwartetu mandolinistów. BRUKSELA FRANC.: Muzyka lekka. STRASBURG: 18.35 Koncert solistów.

19 LAHTI: Koncert rozrywkowy. RYGA: 19.15 Muzyka rozrywkowa i humor. TALLIN: Wesoły wieczór sobotni. KOWNO: 19.30 Wesoły wieczór. LONDYN REG.: Koncert z Ameryki. SOFIA: Konc. Beethovenowski. DROITWICH: 19.45 Koncert.

20 LILLE: Operetka. OSLO: Koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA: Utwory na skrzypce i wiolonez. KOPENHAGA: 20.10 Muzyka kameralna włoska i angielska. SZTOKHOLM: 20.15 „Hrabina Marica" — operetka Kalmana. DROITWICH: 20.30 „Dziś wieczorem w Londynie" — program rozrywkowy. FLORENCJA: Piosenki i muzyka rozrywkowa. SOTTENS: Symfonia Nr IX Beethovena. BEROMÜNSTER: 20.40 Wesoły wieczór. MONTE CENERI: 20.45 „Carmen" — opera Bizeta.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert solistów. DROITWICH: Music-Hall. LILLE: Koncert kwartetu dętego. MEDIOLAN: „Dziewczę z Zachodu" — opera Pucciniego. BRUKSELA FRANC.: 21.15 „Krzysztof Kolumb" — słuchowisko muzyczne Haesa. BORDEAUX: 21.30 „Scilla" feeria dramatyczna i mus. Martza. FLORENCJA: Koncert orkiestrowy. LYON: „Weronika" — operetka Messagera. WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny. RENNES: 21.45 Koncert z konserwatorium w Nantes.

22 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa. KOWNO: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 22.05 Program rozrywkowy. LUBLANA: 22.15 Koncert duetu cytrzystów. LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny. SZTOKHOLM: Koncert solistów. DROITWICH: 22.25 Swing music Raymonda Grama transm. z Ameryki. RZYM: 22.30 Muzyka rozrywkowa.

23 BUDAPESZT: Muzyka cygańska. BRUKSELA FLAM.: 23.10 Muzyka rozrywkowa. KOPENHAGA: 23.15 Muzyka taneczna. RZYM: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: 23.30 Muzyka taneczna.

GEORGES DUHAMEL
członek Akademii Francuskiej

PODDAĆ SIĘ CZY WALCZYĆ?...

Uległością i pokorą nie można zdobyć spokoju i szczęścia. — Ostrzegający przykład Czechosłowacji

Lipiec 1914 roku spędziłem w Villeneuve-les-vignon u malarza Henri Douceta, z którym łączyły mnie węzły przyjaźni jeszcze z okresu młodości. Wzrastający w owych dniach ogólny stan podniecenia dotarł wreszcie nawet do nas. Podczas długich spacerów dyskutowaliśmy zawzięcie na temat nadciągających wydarzeń. Doucet był artystą niezwykle utalentowanym indywidualistą o anarchistycznych tendencjach i z zamiłowaniem do paradoksów, właściwym wielu intelektualistom.

Pewnego dnia rzekł do mnie:

— Francja jest pięknym krajem. Kocham ją. Ale jeśli Francja ma być źle gospodarowana, źle zorganizowana i kierowana przez nieodpowiedzialnych polityków, to niechaj już raczej stanie się niemiecka!... Będziemy żyć nadal, będziemy pracowali i kontynuowali swe dzieło. A czy będziemy Francuzami czy Niemcami — to jest obojętne...

W tym miejscu muszę dodać, że mój przyjaciel, Henri Doucet, w owym czasie zwolniony był z wojska ze względów zdrowotnych. Gdy wybuchła wojna, zgłosił się na ochotnika i po okresie ćwiczebnym wysłany został natychmiast na front. W marcu 1915 roku padł w walkach pod Ypres.

Wspominam go bardzo często. W domu moim wisi wiele obrazów tego wspaniałego malarza, któremu jednak los nie pozwolił należycie rozwinąć świetnie zapowiadającego się talentu.

Jego postać staje mi przed oczyma zwłaszcza w tej chwili, gdy biorę do ręki „Cahiers du Contadour", pismo, wydawane przez grupę młodych pisarzy. Przerzucam pierwsze kartki i wzrok mój pada na ustęp z pamiętniczka, przytaczającego rozmowy, prowadzone w głuchej prowincji:

Jean-le-Bleu: — Jedynym zwycięstwem jest życie.

Kobieta: — Ale co uczynimy, gdy Niemcy na nas napadną?

Jean-le-Bleu: — Będziemy się bronili przed wojną. Cóż może się nam stać złego, jeśli nawet Niemcy zdobędą Francję?... Że staniemy się Niemcami?... Jeśli chodzi o mnie, wolę na przykład, zostać żywym Niemcem, niż martwym Francuzem...

Zamykam książkę i oddaję się ponurym rozmyślaniom. Trudno znaleźć odpowiednie określenie na wyrażenie oburzenia, jakie wywołały we mnie powyższe słowa. Jean-le-Bleu to legendarne imię Jeana Giona, młodego patriarchy z Contadour. Dziwi mnie tylko, że pisarz tej miary co Giono dopuszcza do tego, aby tego rodzaju odpowiedzi ukazały się w druku.

Sytuacja obecna przedstawia się w ten sposób, że w samym sercu Europy rośnie na sile pewne bardzo wojowniczo usposobione mocarstwo. Kierownicy tego państwa są ludźmi ambitnymi, oni doskonale wiedzą, do czego dążą i ciągle prą naprzód, nie cofając się ani o krok. Naród sam niewątpliwie nie życzy sobie wojny, ale pójdzie na wojnę, gdy otrzyma odpowiedni rozkaz. Rozpocznie bój bezlitosny, nie okazując słabości.

— Cóż to szkodzi?... — powiadają uczniowie pana Jean-le-Bleu. — Zostaniemy Niemcami, na wojnę nie pójdziemy i będziemy żyli...

Niestety, nie przypuszczam, że to będzie takie proste i łatwe. Wojna, jaką rozpoczną Niemcy, będzie wojną zdobyczną i niszczycielską. Aby żyć, nie wystarczy tylko chcieć żyć za wszelką cenę. Rozumiem człowieka, który ze względu na swe sumienie, woli stracić własne życie, by nie stać się mordercą, ale mam wrażenie, że ten poważny problem dziś przedstawia się w zupełnie odmiennym świetle.

Historia ostatnich lat przekonała nas w sposób brutalny, że nie można uniknąć wojny drogą poddania się. Oto, na przykład, młodych ludzi z Austrii chciano natychmiast posłać na front przeciwko Czechom i kto wie, czy jutro nie skierują ich przeciwko innym narodom. Gdy tylko ziemie sudeckie przyłączono do Niemiec, kanclerz Hitler zwrócił się do ich mieszkańców:

— Zawsze byliśmy gotowi wyciągnąć miecz w waszej obronie. Jesteśmy pewni, że wy z waszej strony tak samo będziecie gotowi wyciągnąć miecz w obronie Trzeciej Rzeszy, gdy zajdzie ku temu potrzeba!

Jeśli uczniowie pana Jean-le-Bleu poddadzą się niemieckiemu zwycięzcy, muszą liczyć się z tym, że uzbroją ich natychmiast w karabiny oraz stalowe hełmy i wyślą ich dalej na front. Od niepamiętnych czasów narody zdobywcze tworzyły nowe formacje wojskowe w krajach zdobytych. A ponieważ Francuzi, mimo ich skłócenia, cieszą się opinią niezłych żołnierzy, przeto nikt z ich siły tak łatwo nie zrezygnuje.

Niestety, w dzisiejszych czasach nie wystarczy sama chęć, by żyć wygodnie i w spokoju. Jutrzejszy zdobywca niemiecki nie zadowoli się tylko zagarnięciem skarbów i ziemi. Zażąda on od zwyciężonych narodów daniny krwi i życia na rzecz chwały i wielkości III. Rzeszy.

---

200 milionów radiosłuchaczy słuchać będzie przemówienia P. Prez. Rzeczypospolitej

342 stacje amerykańskie transmitują specjalną audycję z Polski

W najbliższą niedzielę dn. 26 marca przemówi przez radio Pan Prezydent Rzeczypospolitej w związku ze zbliżającym się terminem otwarcia Światowych Targów w Nowym Jorku, na terenie których Polska zbudowała piękny i okazały pawilon.

Począwszy od dnia 1 stycznia br. połączone koncerny radiowe Stanów Zjednoczonych A. P. transmitują przemówienia głów państwa poszczególnych narodów całego nieomal świata. W związku z organizacją tych transmisyj objeżdżają różne kraje specjalni delegaci Światowej Wystawy w Nowym Jorku. Do Polski przybył p. Robert S. Wood, który już organizował tego rodzaju transmisje z Finlandii, Irlandii, Danii, Szwecji, Rumunii, Turcji, Norwegii, Jugosławii, Italii i Węgier. Wydatki związane z opłatą za kable i połączenia między kilkuset stacjami amerykańskimi wynoszą tygodniowo 100 tysięcy dolarów. Według obliczeń organizatorów tych transmisyj przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wysłucha nie mniej jak 200 milionów słuchaczy, przy czym podkreślić należy, że prasa amerykańska drukuje in extenso przemówienia głów państw, nadawane przez radio.

Trzy potężne koncerny radiowe amerykańskie, a mianowicie: NBC, CBC, MBS — dysponują razem 342 rozgłośniami, które wspólnie jak dotychczas nadawały tylko przemówienia prezydenta Roosevelta, a obecnie nadają przemówienia królów i prezydentów tych państw które biorą udział w Światowej Wystawie.

Uroczyste otwarcie Wystawy odbędzie się dnia 30 kwietnia tj. w dniu 150-ej rocznicy objęcia prezydentury przez znakomitego prezydenta Stanów Zjednoczonych George'a Washingtona. W tegorocznych Światowych Targach biorą udział 63 narodowości. Na olbrzymich terenach wybudowano całe miasto, składające się z wspaniałych pawilonów, w których zebrane będzie wszystko, co najgodniej reprezentuje dorobek kulturalny i gospodarczy wszystkich narodów.

Organizatorzy Wystawy przewidują, iż pawilony wystawowe zwiedzi około 60 milionów ludzi. Radiofonia amerykańska będzie korzystała na Wystawie z nowoczesnych urządzeń ułatwiających jej pracę. W czasie trwania wystawy z poszczególnych pawilonów i z terenu wystawy radiowe towarzystwa amerykańskie nadawać będą niezliczoną ilość reportaży i audycji specjalnych. W tym celu wybudowano olbrzymi budynek, w którym znajdzie się kilkadziesiąt studiów, oraz pomieszczenie dla urządzeń technicznych. Wreszcie po raz pierwszy publiczność amerykańska zobaczy telewizję, która dysponować będzie specjalnym gmachem. W gmachu tym mieści się 16 studiów telewizyjnych. Poza tym dwa samochody wyposażone w aparaturę telewizyjną przekazywać będą z terenu wystawy ciekawe i aktualne wydarzenia.

Wystawa zakrojona jest na ogromną skalę a koszt jej zorganizowania wynosi 150 milionów dolarów.

Niedzielna audycja Polskiego Radia o godzinie 19,30 w czasie której przemówi Pan Prezydent R. P. prof. dr I. Mościcki odda propagandzie polskiej nieocenioną usługę, gdyż głos Włodarza Rzeczypospolitej dotrze na fali eteru do setek milionów obywateli różnych krajów.

NA UCHO!

Rozmowa o świcie

Pan Klepka nie może spać. Nocą nawiedzają go koszmarne sny, słyszy stuk żołnierskich butów, jakby żywcem wzięty z wiersza Kiplinga, widzi we śnie tysiące żołnierzy, którzy ze spadochronami, jak deszcz opadli pamiętnej środy na Pragę, na tę Pragę, w której sam führer tyle odkrył teraz piękna. Innym znow razem kieruje pan Klepka swoje oczy na północ, bo śni mu się Kłajpeda, po niemiecku Memel nazwana. W takich chwilach zrywa się z łóżka przeciera oczy, chwyta ręką guzik odbiornika radiowego i wsłuchuje się w groźne po mruki fal radiowych. Nie wszystko, co różne Deutschlandsendery całymi nocami wygadują jest dla niego zrozumiałe. Ma przecież zdrowy chłopski — jak to powiadają — rozum. A to, co słyszy, przeczy rozsądkowi. Bo gdzieżby tam kto „dobrowolnie" oddawał, jak zapewniają niemieckie tuby propagandowe. Tego nie da sobie wmówić.

O świcie biegnie już pan Klepka pod redakcję dziennika. Nie może się doczekać aż przyniosą gazetę do domu. Jest niecierpliwy. — Chce już mieć w ręku pierwszy egzemplarz pisma i jak najszybciej wyczytać nowiny. Śniło mu się, że teraz kolej na takie i takie kraje, więc jest ciekawy, czy teoria Freuda jest słuszna. Drżącą ręką chwyta gazetę. Wielkie — czarne tytuły przyprawiają go o zamęt w głowie. Sen się spełnił! Jest tam więcej, o czym się się nawet nikomu nie śniło.

W tej samej chwili zjawił się zza rogu ulicy znajomy pan Hebel, którego również coś z łóżka wyniosło.

— Słyszał pan, panie Klepka przez radio mowę w Kłajpedzie.

— A jakże.

— Koniec tej mowy jakoś mi się nie podoba. Jest mglisty, enigmatyczny, da się obracać na wszystkie strony jak wróżby pytyjskie.

— No, niby tak. I w gazetach zastanawiają sę, czy powiedział, że „już koniec" czy, że to dopiero początek końca.

— Widzi pan, badzo mu podobno smakują potrawy, którymi może się do syta najeść. — Teraz ma oko na świeże duńskie masło i śmietanę. Z węgierskiej pszenicy będzie wypiekał biały chleb, tylko mu masła brakuje do niego. Rozumiesz pan?

— Takim smakoszem to on znów nie jest. skoro chce to wszystko popić rumuńską naftą. Nie wiem czy sobie żołądka nie popsuje a wątpię czy któryś wybitny lekarz światowy podjąłby się leczenia go.

No widzi pan, on o to nie dba. Pilnuje tylko swoich poddanych, żeby im broń Boże za dobrze się nie wiodło, bo by go słuchać nie chcieli. W Niemczech na przykład ukazało się zarządzenie, zakazujące osobom umundurowanym tańczyć Lambeth walka. Bo to niegodziwy taniec.

— Znaczy to, że wolno im robić tylko to — co jest „godziwe".

— Co godzi w Europę, w pokój świata, w wolność, w człowieczeństwo.

— W takiej sytuacji lambeth walk staje się na prawdę „niegodziwy". Niemcy chcą zmienić muzykę i tańce licznych narodów, zgleichschaltować je, zastąpić germańskim marszem.

— A śniło mi się to — rzekł pan Hebel — Ciągle z niemieckiego radia, z wiedeńskiego, czeskiego, słowackiego nic innego tylko marsze.

— Że też nikt nie powie: stop!

— Islandia rzekła „nie", ale podobno führer tego nie słyszał.

— Nie. Postanowił podobno teraz przenieść swoją rezydencję do granicznej, północnej miejscowości Nimmersatt, bo ona jest, jak nazwa wskazuje, najlepszym odbiciem prawdziwej niemieckości.

— Tak mówią.

— Ale właściwie można by już pójść do domu — przypomniał pan Klepka, teraz będą nadawać w radio komunikaty. Gazeta wyszła pół godziny temu a przez ten czas mógł kanclerz zdążyć na śniadanie do jakiegoś nowego dalekiego miasta, obfitującego w doskonałe potrawy.

I poszli.

Nazajutrz spotkali się znowu.

BEM.

Sensacje amerykańskie

Amerykańskie dziwolągi prawne

Na T. Garlanda napadł bandyta i podczas szamotania się z nim skaleczył go w palec. Nadbiegł policjant i zaaresztował bandytę. Garland zaś udał się do domu i opatrzył palec. Po paru dniach rana zaczęła się jątrzyć. Doktór zawyrokował, że trzeba palec amputować, Garland jednak nie zgodził się na to, Następstwem tego była gangrena i w dwa tygodnie Garland umarł. Napastnik został oskarżony przez prokuratora o morderstwo. Czy napastnik jest winien morderstwa i powinien za nie ponieść karę?

Anna Mohr cierpiała na uszy. Szczególnie dokuczało jej prawe ucho. Specjalista lekarz zalecał operację. Anna Mohr była pewna, że będzie operowane prawe ucho. Jakież jednak było jej zdziwienie, gdy dowiedziała się potem, że operowano lewe. Chirurg wyjaśnił jej, że przed rozpoczęciem operacji zbadał oba uszy, i doszedł do wniosku, że lewe ucho bardziej wymagało operacji niż prawe. Mimo to pacjentka zaskarżyła chirurga do sądu i zażądała wysokiego odszkodowania. Czy miała rację?

Zdawało by się, że dla rozstrzygnięcia tych spraw wystarczy zwykła logika, że znajomość prawa nie jest tutaj konieczna. A jednak...

Amerykaskie sądy zawyrokowały w następujący sposób: W sprawie palca: Napastnik jest winien morderstwa na osobie Garlanda. Decyduje fakt, że zadana przez napastnika rana była przyczyną śmierci Garlanda.

W srpawie ucha. Chiurg zawinił i musiał zapłacić Annie Mohr 14.000 dolarów za przeprowadzenie operacji, na którą nie posiadał zgody pacjentki. Jeżeli nie było konieczności ratowania życia operowanej wobec nagłego nie bezpieczeństwa powinien był chirurg obudzić ją i zapytać o zgodę. W przeciwnym wypadku jest on winien przyczynienia rany i musiał za to ponieść odpowiedzialność.

Z Ameryki do Europy w 24 godziny

Kolumb przepłynął Atlantyk w 1492 roku w sto dni. Dziś można przelecieć nad Atlantykiem w jeden dzień na statku powietrznym — mniej więcej tej samej wielkości co okręty Kolumba.

Przed paru dniami odbył się pierwszy próbny lot z pasażerami na olbrzymim wodnopłatowcu „Yankee Clipper" należącym do Panamerican Airways. I dopiero teraz można sobie zdać sprawę z kolosalnego postępu, jakie uczyniło lotnictwo od pamiętnego przelotu przez Atlantyk przez Lindbergha w 1927 roku. Jego samolot ważył 2 i pół tonny, posiadał motor 200-konny i niósł jednego człowieka. — Obecny olbrzym waży 42 tonny, posiada cztery motory o sile 6000 koni i zabiera 52 pasażerów oraz 11 osób załogi. Praca dwóch motorów wystarcza, aby utrzymać go w powietrzu i zapewnić mu szybkość przeszło 200 klm na godzinę. Cały mechanizm jest tak precyzyjny, że można olbrzymim statkiem powietrznym kierować przy pomocy jedynie dwóch wskazujących palców. Przy pełnym ładunku może on przelecieć przestrzeń 5000 klm bez lądowania, przy małym ładunku przestrzeń ta wzrasta do 7500 klm.

Urządzenie samolotu jest niemal luksusowe Posiada on trzy pokłady, z których najniższy przeznaczony jest dla pasażerów. Jest tam sala jadalna, gdzie trzy razy dziennie wszyscy siadają do stołu, są cztery wielkie kabiny, z których każda posiada normalne miejsca sypialne dla 10 pasażerów, jest nawet specjalna kabina dla nowożeńców urządzona z komfortem.

Jak będzie wyglądała taka podróż? Oto wyjeżdżamy z Nowego Jorku po południu. Zasiadamy w wygodnym fotelu i za chwilę jesteś my już na wysokości 10.000 stóp szybując z szybkością 200 klm na godzinę. Nawet nie zdaliśmy sobie sprawy, że to już czas siadać do obiadu. Potem jeszcze whisky and soda, cygaro czy papieros. Komunikację ze światem utrzymujemy przez radio. Monotonny szum motorów, aczkolwiek bardziej przytłumiony, wobec specjalnych urządzeń. skłania nas do snu. Noc jest nieco krótsza, bo przecież lecimy naprzeciw słońca. I oto zaraz po śniadaniu widzimy płynące przeciw nam brzegi Europy. W 24 godziny po wyruszeniu z Nowego Jorku lądujemy w Marsylii czy Southampton, w zależności od tego, czy obraliśmy południową drogę przez Azory, czy też północną przez Nową Funlandię i Irlandię. Najdłuższy dystans nad Atlantykiem wynosi 3600 klm, tak, iż nawet przy niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych może być przebyty bez lądowania.

Narazie projektowane są odloty cztery razy w tygodniu poczem dopiero wprowadzona zostanie regularna komunikacja codzienna. Amatorów na tego rodzaju przeloty nie brak. Pan-American Airways posiadała na 1 stycznia listę zapisów wynoszącą przeszło 500 osób. A ile zapisało się od tego czasu? I nikogo nie przeraża cena przelotu, która wyniesie od 500 do 600 dolarów, gdyż tyle wynosi przejazd luksusowym okrętem w pierwszej klasie.

Lawina zasypała 20 robotników

Tuluza. 25. 3. PAT. Wczoraj z rana spadła lawina w dolinie potoku Arties, gdzie budowana jest obecnie elektrownia wodna, w pobliżu jeziora Isour, położonego na wysokości 1600 m nad poziomem morza. Lawina zasypała budujący się barak wraz z 20 robotnikami, którzy wszyscy zostali żywcem pogrzebami. W akcji ratunkowej uczestniczy 110 osób. Jest ona nadzwyczaj utrudniona z powodu burzy.

Katastrofy lotnicze

Londyn. 25. 3. PAT. Wczorajszej nocy w odległości 8 klm od Dereham w hrabstwie Norfolk zapalił się w powietrzu samolot, który w płomieniach spadł na ziemię. Dwie osoby zginęły.

* * *

Rogota. 25. 3. (R) W Kolumbii wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski, lecący z miejscowości Barranquilla do Bogoty spadł ze znacznej wysokości w okolicach miejscowości La Tolda, rozbijając się doszczętnie. Pilot, dwóch członków załogi i pięciu pasażerów zginęło na miejscu. Przybyła na miejsce wypadku brygada ratownicza znalazła tylko szczątki spalonego samolotu i zwęglone do niepoznania zwłoki nieszczęśliwych ofiar wypadku.

Podziemny rurociąg Suez---Kair

Londyn. 25. 3. PAT. „Daily Telegraph" donosi z Kairu, że rząd egipski postanowił przystąpić do budowy podziemnego rurociągu naftowego z Suezu do Kairu.

KRAKÓW DO POŁUDNIA

Tajemnica odzyskania skradzionych futer z wielkiej kradzieży w Krakowie

Na wstępie dzisiejszej rozprawy przeciw Jatowi Piskorowi i tow. omawiana jest sprawa skradzionych futer z mieszkania Norberta Sterna w Krakowie.

Na tą okoliczność powołany został świadek Wiktor Hocheiser, białoskórnik. Świadek stwierdza, iż pewnego dnia dowiedział się od dra Mendlera o kradzieży futer i srebra u p. Sterna. Ponieważ świadek otrzymał w tej sprawie pewne informacje, udał się wraz z dr Mendlerem do towarzystwa asekuracyjnego. — Świadek nie kwapił się wprawdzie do tej sprawy, gdyż miał skrupuły, czy nie jest to karalne — ale adw. Mendler rozwiał jego obawy.

W towarzystwie asekuracyjnym zapytano, ile to ma kosztować, a wówczas oświadczył, że 500—600 złotych. Pieniądze te otrzymał.

Następnego dnia chodził za tą sprawą i na ul. Dietla spotkał pewnych ludzi, od których odkupił futra i zawiózł je do mieszkania adw. Mendlera na ul. Jasnej. Gdy zjawił się w mieszkaniu zastał tutaj wywiadowcę Piskora. — Świadek był tym zaskoczony i w pierwszej chwili cofnął się nawet, gdyż nie chciał mieć do czynienia z policją i spodziewał się, że

sprawa będzie załatwiona bez udziału policji.

Świadek zostawił futra w kancelarii adw. Mendlera i odszedł.

Następnie Piskor wzywał go kilkakrotnie do Wydziału Śledczego, gdzie proponował mu, aby został konfidentem. Świadek odmówił jednak kategorycznie i prosił Piskora aby go zostawił w spokoju., a nawet

aby mu się nie kłaniał na ulicy.

Na całej tej transakcji, stwierdza świadek, nie zarobił ani grosza.

Obr. dr. Markowicz: Czy w towarzystwie asekuracyjnym targi trwały długo? — Nie, 5—10 minut.

— Czy adw. Mendler pomagał przy tych targach? — Nic się nie odzywał.

— Czy z tych pieniędzy dostał Mendler choć grosza? — Nic z tego nie wziął i ja z tego nic nie miałem.

— A dostał pan później 150 zł na wykupienie srebra skradzionego u Sterna wraz z futrami? — Dwa dni potem dostałem od Mendlera 150 zł.

— A załatwił pan to? — Nie załatwiłem, ponieważ towarzystwo zrezygnowało z tego. Mogłem odkupić to srebro, ale dowiedziałem się, że

było ono już przetopione.

Ponieważ towarzystwo musiało oddać całe sztuki, zrezygnowało z tego interesu.

Obr. dr. Rotwein: A kto panu ofiarował to srebro? — Nie wiem, a gdybym wiedział, to bym też nie powiedział.

— Więc wie pan, czy pan nie wie?

Przew.: To jest obojętne. Panie Mendler, niech się pan oświadczy w sprawie tych 150 złotych.

Osk. Mendler: Ja tych 150 złotych Hocheiserowi nie dałem. Niech pan sobie przypomni, może kto inny panu je dał.

Świadek: Nie, to pan mi je dał.

Przewodniczący poleca świadkowi Hocheiserowi zatrzymać się na sali na czas zeznań następnego świadka, po czym przesłuchuje Eliasza Inslera, urzędnika towarzystwa asekuracyjnego. Świadek stwierdza, że dowiedziawszy się o kradzieży u Sterna udał się na miejsce, gdzie spisał protokół. Nazajutrz telefonował do świadka Mendler, który oświadczył, że ma kogoś, kto może przyczynić się do odzyskania skradzionych rzeczy.

Po tej rozmowie zgłosił się w towarzystwie Mendler, który oświadczył, że można odnaleźć futra, ale to musi kosztować 1.000 złotych. Świadek porozumiał się z centralą we Lwowie, która wyraziła zgodę na takie załatwienie sprawy. Wobec tego wezwał do siebie Mendlera, który zjawił się z informatorem. Świadek oświadczył Medlerowi, że

nie chce załatwiać sprawy bez wiedzy policji

a wówczas otrzymał od niego odpowiedź, że policja jest o tej sprawie poinformowana.

W czasie rozmowy świadek wypłacił 500 lub 700 złotych. Ponieważ nie miał zaufania do informatora, chciał te pieniądze dać Medlerowi, który jednak wzbraniał się je przyjąć. W końcu Medler wziął od świadka pieniądze i wręczył je informatorowi.

Tego dnia lub następnego telefonował Mendler, że futra są odebrane. Równocześnie dzwoniono z policji, że futra są tam i można je przyjść obejrzeć.

Wkrótce potem zgłosił się do świadka Mendler i oświadczył, że można odzyskać srebro z tej kradzieży. Świadek wręczył mu wówczas 300 złotych.

— Komu? Medlerowi czy informatorowi? — Nie przypominam sobie.

Przewodniczący stwierdza, że w śledztwie świadek zeznał, że pieniądze te dał Mendlerowi, a teraz utrzymuje, że raczej informatorowi.

— Do kogo szedł pan po zwrot pieniędzy? — Do Mendlera.

— A co on panu powiedział? Że informator wziął i przepadło.

W końcu świadek stwierdza, że towarzystwo asekuracyjne zaoszczędziło na tej sprawie 4000 zł, gdyż futra były ubezpieczone na 5.000 zł.

Z kolei zeznaje świadek Eliasz Lessner, dyrektor towarzystwa asekuracyjnego, który stwierdza, że swego czasu wypłacił osk. Piskorowi 50 zł. Piskor mówił, że te pieniądze idą dla „swoich ludzi".

Strzał przez okno

Tajemnicza zbrodnia pod Krakowem

Do Krakowa nadeszła dziś rano wiadomość o zagadkowej zbrodni, jaka ubiegłej nocy dokonana została w miejscowości Filipowice, w powiecie brzeskim.

Wczoraj późnym wieczorem w Filipowicach został ciężko ranny 60-letni Wojciech Ochłapa, rolnik. Siedział on przy kolacji, gdy w tym momencie ktoś strzelił przez okno, raniąc Ochłapę ciężko w brzuch.

W stanie ciężkim przewieziono rannego do szpitala. Pod zarzutem dokonania zbrodniczego czynu aresztowano 20-letniego Józefa Pichnika, który miał strzelić do Ochłapy z flobertu, a czynu miał dokonać na tle nieporozumień majątkowych.

Premier i wicepremier honorowymi obywatelami m. Gorlic

Rada m. Gorlic na swym pierwszym posiedzeniu uchwaliła nadać honorowe obywatelstwa miasta Gorlic p. premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu i wicepremierowi inż. Kwiatkowskiemu, wyrażając wdzięczność za stworzenie C. O. P. i włączenie do niego m. Gorlic.

Szef prokuratury apelacyjnej przybył do Krakowa

Wczoraj przybył do Krakowa nowo mianowany po prokuratorze Kurowskim szef krakowskiej prokuratury apelacyjnej Steinman. Jak już donosiliśmy wiceprokurator sądu apelacyjnego Wolski objął urzędowanie przed kilku dniami.

TEATRY I KINA

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Temperamenty"

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Sobota, godz. 4.15 pop., godz. 9 wiecz.: „Cypke Fajer"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Powrót o świcie" (Danielle Darrieux) i „Przeklęty skarb".

APOLLO: „Przygoda we mgle" (Fredrick March i in.).

ATLANTIC: „Subretka" (Ray Milland, Olympe Bradna) i „Wytworny świat" (Warner Baxter, Joan Bennet).

MUZEUM: „Król Królów".

PROMIEŃ: „Patrol bohaterów" (Eroll Flynn)

LOPP: „Chicago" (Tyrone Power) i „Ptasznik z Tyrolu".

SCALA: „Wielki Walc" (Luisa Rainer i Miliza Korius).

SZTUKA: „Niewiniątko" (Carola Lombard, John Barrymore).

ŚWIT: „Biały murzyn" (Tamara Wiszniewska, Jur Pichelski, Ćwiklińska).

UCIECHA: „Trzy serca" (Barszczewska, Pancewiczowa, Żabczyński i in.).

Protesty wyborcze w Tarnowie

Do głównej komisji wyborczej w Tarnowie wpłynęły protesty Zjednoczonego bloku chrześcijańskiego przeciwko wyborom do Rady miejskiej w okręgach I, VIII i X.

Protesty przytaczają fakty, że w dniu wyborów przed lokalami do głosowania krążowały samochody agitacyjne z głośnikami, rozdawano ulotki propagandowe oraz stosowano terror.

22-letnia dzieciobójczyni przed sądem

Przed sądem okręgowym w Tarnowie stanęła dziewczyna wiejska 22-letnia Karolina Kubalówna, oskarżona o dzieciobójstwo.

Krytycznej nocy Kubalówna wyszła po kryjomu z domu i powiła dziecko w pustej, opuszczonej stajni, poczem skręciła niemowlęciu główkę, a zwłoki porzuciła w śniegu.

Po dokonaniu zbrodni wróciła do domu i spokojnie położyła się spać.

Na rozprawie oskarżona z płaczem przyznała się do dzieciobójstwa, tłumacząc się brakiem środków na utrzymanie dziecka.

Sąd skazał Kubalównę na rok więzienia.

Fatalny skok

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 26-letni robotnik Stanisław Karczał z Zatora, który idąc pieszo z Oświęcimia wzdłuż toru kolejowego — usiłował wskoczyć na przejeżdżający w zwolnionym tempie pociąg towarowy. Gdy znalazł się już na stopniach ostatniego wagonu, stracił równowagę i spadł na tor. Doznał złamania ręki i obrażeń. Po udzieleniu mu pomocy odwieziono go do domu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NIEDZIELA NA BOISKACH

W WARSZAWIE

Na boisku KPW.Orzeł o godz. 10.45 doroczny bieg na przełaj o puchar Forysia na dys. około 5 klm.

Na boisku Skry o 13.15 mecz piłkarski Polonia—Union Touring

O mistrzostwo Ligi Okręgowej walczą: Skra—PWATT (boisko Skry godz. 15.30) Granat—Orkan (w Skarżysku godz. 15.30) PZL—Starachowice (boisko PZL godz. 15.30) i CWS—Okęcie (boisko Domu Ludowego godz. 15.30) Poza tym odbędą się mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A. Ciekawie zapowiada się mecz rezerw Polonii i Warszawianki, który się odbędzie na boisku Warszawienki o godz. 13. Obie drużyny wystąpią wzmocnione ligowymi graczami.

W gmachu YMCA o 19-tej zakończenie finałowych rozgrywek koszykówki męskiej o mistrzostwo Polski. O godz. 15 finały gier sportowych i pokazy gimnastyczne miejskich szkół i świetlic.

W lokalu Skry o 19 zawody bokserskie o robotnicze mistrzostwo Warszawy.

W lokalu Sokoła na Saskiej Kępie o godz. 17 popisy gimnastyczne pań i panów.

W lokalu Legii o 10 finałowy mecz bokserski o mistrzostwo 1. okr. Wojsk. Klubów Sport. pomiędzy WKS Legia i WKS Modlin.

W lokalu ZZ o 10-ej walne zebranie PZLA.

W lokalu WTW (Pierackiego 19) o godz. 10tej sejmik Polsk. Zw. Tow. Wioślarskich.

W kasynie Podoficerskim (Al. Ujazd. 31) o godz. 10.30 walne zebranie Pol. Zw. Motocyklowego.

NA PROWINCJI

W Krakowie pierwszy mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Garbarnią i Ruchem oraz nadwiślański bieg naprzełaj na dyst. ok. 3000 m.

W Katowicach mistrzostwa bokserskie Polski z udz. Krakowa Śląska i Łodzi.

W Siemianowicach mistrzostwa Polski w piłce rowerowej.

W Poznaniu zawody lekkoatletyczne na zakończenie przedolimppijskiego obozu.

W Wilnie mistrzostwa bokserskie Polski z udziałem Warszawy, Wilna i Białegostoku.

We Lwowie mistrzostwa wiosenne Ligi Okręgowej.

W Toruniu mistrzostwa bokserskie Polski z udziałem Poznania i Pomorza.

W Równem mistrzostwa bokserskie Polski z udziałem Lwowa, Wołynia i Lublina.

W Gdyni mecz bokserski Bałtyk—Warszawianka.

ZAGRANICĄ

W Feldbergu międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem Polaków

W Juan les Pines zakończenie międzynarodowego turnieju tenisowego z udziałem Baworowskiego.

We Florencji mecz piłkarski Niemcy—Włochy.

W Planicy międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Jugosławii

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś w sobotę odbędą się następujące ważniejsze imprezy sportowe:

W Warszawie w lokalu ZZ o godz. 17-ej walne zebranie Polskiego Zw. Lekkoatletycznego.

W lokalu YMCA o godz. 19.15 finały koszykówki męskiej o mistrzostwo Polski.

W lokalu Warszawianki o godz. 18-tej mecz bokserski Warszawianka—Forvard.

W Katowicach, Toruniu, Wilnie i Równie indywidualne mistrzostwa bokserskie w grupach.

Jak wygląda w Zakopanem?

Zakopane. 25. 3. (Tel.) Dziś o godz. 9-ej rano w Zakopanem temperatura wynosiła — 9 st. Pogodnie. Wysokość śniegu 23 cm. Szreń.

Morskie Oko: temp. — 3 st. Pogodnie. Śnieg 163 cm. Szreń.

Kasprowy Wierch: temp. — 9 st. Pogodnie. Śnieg 352 cm. Szreń.

Dolina Chochołowska: temp. — 7 st. Pogodnie. Śnieg 143 cm. Szreń.

Hala Gąsienicowa: temp. — 5 st. — Pogodnie. Śnieg 140 cm. Szreń.

W Feldbergu międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem Polaków.

W Juan les Pines międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Baworowskiego.

JAKICH SPORTOWCÓW ARESZTOWAŁO GESTAPO?

Doskonały piłkarz Slavii praskiej Bican, został aresztowany przez Gestapo. Bican był dawniej obywatelem austriackim, a od czasu, gdy wzmógł się w Wiedniu terror ze strony hitlerowców, przeniósł się do Pragi, gdzie przyjął obywatelstwo czeskie. Po wkroczeniu Niemców do Czechosłowacji, Bican został zaaresztowany jako jeden z pierwszych.

Jak się dowiadujemy, według wszelkiego prawdopodobieństwa Niemcy aresztowali jeszcze innych wybitniejszych sportowców czeskich. Od kilku bowiem dni o niektórych nic nie wiadomo, możliwe, że część uciekła za granicę, a część została zamordowana w licznych potyczkach jakie miały miejsce przy obejmowaniu Czechosłowacji. Nieznany jest też los Ludla, czołowego piłkarza Pragi, który miał otrzymać kontrakt w jednym z klubów rumuńskich.

Znany tenisista czeski, Hecht, będący Żydem przebywa od kilku miesięcy w Anglii. — Bezpośrednio przed ostatnimi wydarzeniami politycznymi, Hecht zawiadomił związek czeski, że w każdej chwili stawi się do dyspozycji związku. Obecnie jednak na skutek ataków prasy niemieckiej tenisista ten postanowił pozostać w Anglii.

II. OLIMPIADA SPORTOWA POLAKÓW Z ZAGRANICY

Drugie Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy odbędą się w dniach 23 — 27 lipca w Krakowie. Dokładny program igrzysk obejmuje prawie wszystkie dziedziny sportu, a więc piłka nożna, lekkoatletyka, kolarstwo, boks, gry sportowe, pływanie.

Program ogólny zawodów przedstawia się następująco:

Dnia 20 lipca — przyjazd do Krakowa.

Dnia 21 i 22 lipca — badanie lekarskie, trening i zwiedzanie zabytków Krakowa.

Dnia 23 lipca — uroczystość otwarcia igrzysk i pierwsze rozgrywki.

Dnia 24, 25 i 26 lipca — zawody we wszystkich dziedzinach sportu.

Dnia 27 lipca — zakończenie zawodów i zamknięcie Igrzysk.

Dnia 28 lipca — wyjazd zespołów na wycieczki po Polsce.

Dnia 29 lipca i 1 sierpnia — spotkania sportowe w różnych miastach Polski.

Dnia 2 sierpnia — powrót do Krakowa.

W dniach 4 — 5 sierpnia zawody w lekkoatletyce, grach sportowych i pływaniu między reprezentacją Polonii zagranicznej wyłonionej w czasie Igrzysk a reprezentacją Polski.

W dniach 5 — 6 sierpnia — udział uczestników Igrzysk w trzecim zlocie młodzieży polskiej z zagranicy i w uroczystościach 25-lecia wymarszu z Oleandrów pierwszej kompanii kadrowej.

Dnia 7 sierpnia — dalsze zwiedzanie Krakowa i wyjazd.

Reprezentacja piłkarska Polaków z zagranicy rozegra w dn. 5 sierpnia mecz z reprezentacją Polski w Katowicach, w dniu zaś 5 i 6 sierpnia odbędzie się w Krakowie mecz lekkoatletyczny Polska — Emigracja.

Termin zgłoszeń do Igrzysk upływa 30 czerwca br. W pływaniu, lekkoatletyce i kolarstwie wyznaczone zostały minima. Spodziewany jest udział drużyn z kilkunastu państw.

Kraków sportowy czyni już odpowiednie przygotowania do tej wielkiej imprezy.

NARCIARSTWO UPRAWIAJĄ W POLSCE SETKI TYSIĘCY LUDZI

Wiceminister Komunikacji, p. inż. Aleksander Bobkowski wygłosił we wtorek przemówienie radiowe, omawiając z perspektywy 5 tygodni znaczenie sportowe FIS-u. P. Minister podkreślił na wstępie sukces propagandowy Polski, uznany przez świat, a następnie przedstawił pokrótce dzieło organizacyjne i cenne prace inwestycyjne. Efekt sportowy uznał prelegent za dodatni, pomimo pozornie niezadawalających wyników. Szczególnie wartościowe jest zdaniem min. Bobkowskiego 4-te miejsce Andrzeja Marusarza w kombinacji, 5-te Stanisława Marusarza w trudnej konkurencji konkursu skoków, wspaniała forma młodego Kuli i niespodzianka, jaką sprawił Zubek w ciężkim biegu na 50 km. zajmując 11 miejsce przed prawie wszystkimi zawodnikami Europy Środkowej.

Fakt obsadzenia pierwszych miejsc przez cudzoziemców jest wynikiem braku odpowiedniego pod względem fizycznym materiału w Polsce. Samo szkolenie zawodników i przygotowanie drużyny FIS kosztowało w rb. 96.000 zł. Dalsze postępy uzyska się przez rozszerzenie podstaw, z których czerpie się elitę zawodników przez doskonalsze metody zaprawy częstsze spotkania z zagranicą, dobrych trenerów i tp.

Narciarstwo w Polsce jest dziś sportem uprawianym czynnie przez setki tysięcy ludzi.

Organizowane przez Polski Związek Narciarski dla propagandy narciarstwa i sportów zimowych zawody FIS — 1939 są tylko potężnym bodźcem do masowego rozwoju narciarstwa w Polsce.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.